ALBIN RYMKA

WIĘKSZE I DROBNE GOSPODARSTWA ROLNE

W WARUNKACH ZASADY WŁASNOŚCI I WŁADANIA WSPÓLNEGO

WILNO WYDAWNICTWO „NOWIN WILEŃSKICH" 1921

ALBIN RYMKA.

598.

WIĘKSZE I DROBNE GOSPODARSTWA ROLNE

W WARUNKACH ZASADY WŁASNOŚCI I WŁADANIA WSPÓLNEGO

WILNO ∞ WYDAWNICTWO „NOWIN WILEŃSKICH" ∞ 1921
DRUK. „ŽAIBAS".

§ 1. Wstęp.

Litwa—to kraj rolniczy. Zaledwie 13,9% ludności mieszka w miastach i miasteczkach, reszta zaś na wsi trudni się rolnictwem. Lecz i miejska i miasteczkowa ludność utrzymuje się z pracy, bezpośrednio związanej z gospodarką rolną. Koło 95% wszystkich instytucji i zakładów przemysłowych żyje z rolnictwa, albo dzięki rolnictwu. Znaczna część ludności miejskiej i miasteczkowej—są to ci sami wieśniacy, włościanie, umiejący prowadzić gospodarkę rolną i chcący posiadać kawał własnej ziemi. Podług statystyki Komisji Reformy Rolnej z roku 1919, 10 tysięcy mieszkańców miast i miasteczek zapisało się, by otrzymać ziemię, uprawiać ją i z niej żyć. Litwini amerykańscy, których, łącznie z tam już urodzonymi jest $^3/_4$ mil., wszyscy wyjechali z Litwy w charakterze rolników, i większość z nich chętnieby wróciła do Ojczyzny, gdyby miała pewność, że będzie mogła dostać ziemię na własność.

Tymczasem, i bez tych amerykańskich i miejskich litwinów, 17% wieśniaków nie posiada ziemi i koło 80 tysięcy mają jej zamało, by z niej wyżyć. Podług wiadomości, zebranych przez Komisję Reformy Rolnej, tylko w 290 gminach (razem z miasteczkami)—jest blizko 100 tysięcy ludności albo wcale nie mającej ziemi, albo mającej jej zamało, a chcącej otrzymać. Słowem, od 20 do 30% całej ludności kraju ziemi nie posiada, albo posiada jej zamało, by wyżyć; a innych źródeł do życia przy słabym rozwoju przemysłu, ta część ludności również nie ma. Znaczy, są oni zależni od tych, co mają więcej ziemi, niż im trzeba do życia, więcej niż mogą uprawiać. A jeżeli oni nie chcą lub nie mogą poddać się temu losowi, to zostaje jedno wyjście —opuścić kątek rodzinny i iść w świat za chlebem. Przed wojną takich wychodziło z kraju w świat co roku po 20—30 tysięcy, z nich jednych litwinów 15 — 20 tysięcy tylko do Ameryki. Wówczas kiedy 40% ziemi litewskiej należy do ludzi, którzy sami wcale jej nie uprawiają, a $1^1/_2$ mil. dziesięcin albo 21,6%

należy do obszarników mających więcej niż po 1000 dziesięcin, których całego państwa jest koło 450 rodzin albo tylko 0,1% całej ludności *).

W tem i jest podstawa, przyczyna i istota sprawy rolnej w Litwie. Otóż trzymać prawie 1/3 część ludności w zależności od czyjejś łaski lub niełaski, zmuszać prowadzić półgłodne życie i pracować by, ze stu jeden—drugi mógłby żyć nie pracując a nawet i zbytkować, z punktu widzenia społecznego—niesprawiedliwie, a dla państwa—niebezpiecznie. Głodny, ciemny, nie mający własnego dachu nad głową i pewnej pracy człowiek nie może być wiernym państwowości, ponieważ niema do czego się przywiązać, niema też nic do stracenia. A że tacy ludzie stanowią 1/3 część ludności, więc można się często spodziewać wszelkich powstań albo, co gorsza, być stale w stanie anarchji. I tu rząd państwa ma nie tylko prawo ale i obowiązek (o ile rzeczywiście stoi na straży interesów nie pojedyńczych osób albo jednej jakiejkolwiekbądź klasy, a na straży całego państwa) jak najprędzej zmienić taki nienormalny stan,—chociażby ta zmiana wymagała i niemałych ofiar. A zmienić u nas ten stan, przy słabym rozwoju przemysłu, może tylko stosowna Reforma Rolna.

Lecz reforma rolna obejmuje nie tylko nieposiadających albo zamało posiadających ziemi i nie tylko obszarników, ale i ogólny układ rolnictwa. Gdyby odebrać ziemię od dworów i rozdzielić ją między włościan bezziemnych albo małoziemnych, to te same obszary przyniosłyby daleko mniej korzyści, i taka reforma rolna nie polepszyłaby stanu rzeczy. Dlatego też ważnem jest zgóry sobie wyjaśnić, jakiego rodzaju rolnictwo może przynieść więcej dochodu i z punktu widzenia gospodarki krajowej—jest racjonalniejsze. Gdyby się okazało, że rolnictwo, prowadzone w wielkich majątkach, jest korzystniejsze niż drobne i średnie, wówczas należałoby szukać innego rozwiązania sprawy rolników i robotników wiejskich, niż za pomocą parcelowania dworów.

---

*) Porównaj: 1) Dane statystyczne Komisji Reformy Rol. z r. 1919. 2) V. K. Raczkauskas: „Ameryka". 3) Albin Rymka „Gospodarka Litewska". 4) Reports of Commisioner of Labour U. S. A. (z lat różnych). 5) Thirteenth census of U. S. A. (zeszyt spisów ludności). 6) B. P. Kadomcewa „Profesjonalnyj i socjalnyj sostaw nasielenja E. R."

§ 2. Rozwój większego i drobnego gospodarstwa rolnego.

Źródła: 1. Tablice, demonstrowane w 1913—14 roku na wykładach we Frankfurckiej Akademji Nauk, ułożone przez profesorów L. Pohle'a i P. Arndta, według wiadomości ze źródeł oficjalnych państw odpowiednich. 2. Przez prof. D. M. Sering'a: „Politik der Grundbesitzverteilung in den grossen Reichen" i tegoż samego autora: „Ländlicher Grund-besitz". (Wört. d. Volksw. II. 221--235; 3. Compère Morel, „La question agraire et le socialisme en France".

Wiadomem jest powszechnie, że przed wojną nie jedno duże państwo w Europie i Ameryce niechętnie popierało drobną gospodarkę rolną i nie krzywdziło rolnictwa znacznego. Przeciwnie, były państwa, jak naprzykład Niemcy, gdzie stosowną polityką podatków i innemi sposobami popierano rolnictwo obszarnicze.

Nauka i kredyt również były przystępniejsze znacznym obywatelom niż włościanom i małorolnym. I robotnicy rolni byli gorzej opłacani i dłużej pracowali niż w zakładach przemysłowych w miastach. Więc jeżeli znaczne rolnictwo zapewnia rzeczywiście znaczniejszy dochód i korzyści niż drobne, jeżeli by tu maszyny i t. d. miały grać taką samą rolę, jak i w instytucjach przemysłowych, to należałoby, biorąc pod uwagę takie same, a może i dogodniejsze jego w porównaniu z przemysłem położenie, oczekiwać rozwoju znacznego rolnictwa obok upadku i zaniku drobnego. Spójrzmy jednak, co mówią cyfry.

TABELA I-a.

Rozwój rolnictwa w Niemczech.

(Według obrachunku prof. L. Pohle'a i P. Arndt'a z oficjalnych źródeł statystycznych.

Wielkość gospod.	1882		1895		1907	
	Gospod. rolnych.	Ogół. przestrzeń w 1000 hekt.	Gospod. rolnych.	1000 h.	Gospod. rolnych.	1000 h.
Mniejsze niż 2 hek.	3.061.831	1.825	3.236.367	1.810	3.378.509	1.731
2—5 „	981.407	3.190	1.016.318	3.286	1.006.277	3.304
5—20 „	926.605	9.158	998.804	9.722	1.065.539	10.421
20—50 „	239.887	9.908	239.643	7.113	262.191	6.821
50—100 „	41.623		42.124	2.757		2.501
100—500 „	20.845	7.786	20.881	4.624	23.566	4.503
Więcej niż 500 „	4.144		4.180	3.207		2.552
Razem . .	5.276.342	31.867	5.558.317	32.519	5.736.082	31.833

TABELA I-b.

Rozwój rolnictwa w Niemczech w odsetkach.

Wielkość gospod.	1882		1895		1907	
	Gosp. roln.	Obszar	Gosp. roln.	Obszar	Gosp. roln.	Obszar
Mniej niż 2 hek.	58,0	5,75	58,2	5,56	58,7	5,4
2—5 „	18,6	10,01	18,3	10,11	17,5	10,4
5—20 „	17.6	28,74	18,0	29,90	18,8	32,7
20—50 „	4,5	31,09	4,3	30,35	4,6	29,3
50—100 „	0,8		0,7			
100—500 „	0,4	24,43	0,4	24,08	0,4	22,2
Większ. nad 500 „	0,1		0,1			
Razem . .	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

TABELA II-a.

Rozwój rolnictwa we Francji.

(Według obrachowań prof. L. Pohle i Compère Morel.)

Wielkość gospodarstw	Ilość gospodarstw rolnych		
	1882	1895	1908
Mniejszych niż 1 ha	2.167.667	2.235.405	2.087.851
1 — 5 „	1.865.878	2.617.558	2.823.713
5 — 10 „	769.152		
10 — 40 „	727.222	711.118	745.862
40—100 „	142.088	105.391	111.897
100 i więcej		33.280	29.541

TABELA II-b.

Wielkość gospodarstw	Wielkość obszarów ziemi		
	1882	1895	1908
Mniejszych niż 1 ha	1.083.833	1.327.253	1.228.597
1 — 5 „	5.597.634	5.489.200	11.559.342
5 — 10 „	5.768.640	5.755.500	
10 — 40 „	14.845.650	14.313.417	14.825.298
40—100 „	22.296.105	18.579.700	16.270.556
100 i więcej			

TABELA III.

Rozwój gospodarki rolnej w Anglji.

(Według prof. L. Pohle.)

Gospodarstwa rolne	Ilość gospodarstw		Zwiększyła się lub zmniejsz.	Ilość ziemi pod uprawą rolną w akrach		Zwiększyła się lub zmniejsz.
	1885	1895		1885	1895	
1— 5 akr.—0,40—2 ha	135.736	117.968	— 17.768	389.677	366.792	— 22.885
5— 20 „ — 2—8 „	148.806	149.818	+ 1.012	1.656.827	1.667.647	+ 10.880
20— 50 „ — 8—20 „	84.149	85.663	+ 1.514	2.824.527	2.864.976	+ 40.449
50—100 „ — 20— 40 „	64.715	66.625	+ 1.910	4.746.520	4.885.203	+138.683
100—300 „ — 40—120 „	79.573	81.245	+ 1.672	13.658.495	13.875.914	+217.429
300—500 „ —120—200 „	13.875	13.568	— 307	5.241.168	5.113.945	—127.223
Więcej nad 500 „ — więcej nad 200 „	5.489	5.219	— 270	4.029.843	3.803.036	—226.807

TABELA IV-a.

Rozwój rolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Według obrachowań prof. M. Sering'a).

Ilość gospodarstw i wielkość obszarów (akr = 0,405 ha).

Lata	Gospodarki w tysiącach	Miljony akr. ziemi	Ziemia zdatna do uprawy rolnej w miljonach akrów	Przeciętna wielkość gospod. w akrach.
1850	1.449	294	113	203
1860	2.044	407	163	199
1870	2.660	408	189	153
1880	4.009	536	285	134
1890	4.565	623	358	137
1900	5.740	841	415	146

TABELA IV-b.

Rozwój rolnictwa w Ameryce w procentach.

Gospodarstwa rolne	Ze wszyst. gospod.			Z ogólnego obszaru 1841-go milj. akrów w 1900 r. należało:
	1880	1890	1900	
Mniejsze niż 20 ak. (8 ha)	9,8	9,1	11,8	0,9
20—100 ak. (6—40 „)	45,3	44,4	45,7	16,6
100—500 ak. (40—202 „)	42,3	44,0	39,9	50,6
500 1000 ak. (202-405 „)	1,9	1,8	1,8	8,1
Więc. n. 1000 ak. (—405 „)	0,7	0,7	0,8	23,8
	100,0	100,0	100,0	100,0

Przykłady brałem umyślnie z takich państw gdzie kapitalizm puścił głębiej korzenie, gdzie o konkurencji, przynajmniej aż do czasu, którego sięgają wiadomości statystyczne, nikt ani myślał i gdzie władze nie mogą być podejrzewane o wydawanie rozporządzeń, skierowanych przeciwko obszarnikom, i zawsze jednak jak widzimy, nie tylko w Niemczech i Anglji, ale i państwie prerji (Ameryce) nie znać zupełnie upadku drobnego rolnictwa; naodwrót drobne a zwłaszcza średnie rolnictwo zwiększa się, a stan większego posiadania ziemskiego—kurczy się. W Litwie można obserwować to samo zjawisko. A jeżeli tak, to jest jeżeli obszarnicy będąc kulturalniejszymi i znajdując się ze wszystkich punktów widzenia w lepszem położeniu, nie mogą się utrzymać i ustępują miejsce drobnym albo średnim posiadaczom, więc musi być jakaś przyczyna, która zamyka w pewnych granicach korzystność znacznego rolnictwa.

---

§ 3. Wielkość, intensywność i rentowność gospodarstw rolnych.

Źródła. 1) Dr. B. Skalweit, „Die ökonomischen Grenzen der Intensivierung der Landwirtschaft", Berlin 1909; 2) A. Kühnlein, „Der Arbeitsverbrauch in bäuerlichen Betrieben", 3) Fr. Diestel, „Der Landwirtsch. Arbeitsverbrauch in seiner Bedingheit".

Dochodowość i produkcyjność ziemi przy tej samej gospodarce mogą być różne—zależnie od tego, jaka jest ziemia i jak się uprawia, jakie zboże czy wogóle rośliny pielęgnują się, jak one są używane (ukarmiają się na miejscu, wprost sprzedają się, przerabiają się czy nie), jacy robotnicy i t. d. W przychylnych okolicznościach intensywność gospodarki rolnej doprowadzić można do najwyższego poziomu, i w tem ważną rolę odegrywa wielkość gospodarki. Przy większej gospodarce, przeciętnie, łatwiej może być zastosowaną t. j. może lepiej i prędzej opłacać się robota maszyn, dostępniejsza pomoc naukowa, zwykle łatwiejszy kredyt i t. d. Ale i przy najlepszych okolicznościach bywają granice, poza któremi rentowność gospodarki już się nie zwiększa, chociaż brutto wciąż rośnie. Jeszcze krok — przestaje podnosić się dochodność, przy dalszem podnoszeniu intensywności gospodarki, rentowność, t. j. czysty dochód może się zmniejszyć i nawet dać deficyt. Było nie mało wypadków, kiedy sztuczne, źle obrachowane, polepszanie gospodarki (drenowanie, używanie nawozów sztucznych, reperacja maszyn) podnosiło wydajność ziemi i wogóle gospodarstwa, do najwyższego, nigdzie dookoła nie obserwowanego stopnia ale też i wydatki o

tyle zwiększyło że zamiast dochodu okazał się deficyt. Takie zwiększania intensywności, bez obrachowania, zrujnowało nie jednego gospodarza i obywatela.

Pod tym względem bardzo pouczające są badania prof. Dr. B. Skalweit'a wziął on 35 gospodarstw różnej wielkości w takiem zestawieniu:

TABELA V.

I.	12	gospodarstw	po	więcej niż 500 ha
II.	7	„	od	200 — 300 ha
III.	6	„	„	100 — 200 ha
IV.	5	„	po	mniej niż 100 ha
V.	5	„	„	„ 100 ha (na błotach)
Razem	35			

Wszystkie te gospodarstwa były pod wszelkiemi względami w dobrych warunkach, najważniejsze zaś to, że ich właścicielowie umieli i potrafili wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarskie zaspakajać zgodnie ze wskazówkami nauki. Dlatego też wszystkie gospodarstwa pod względem intensywności osiągnęły najwyższy stopień, jak wykazują następujące cyfry:

TABELA VI.

1 hektar przyniósł:

Produktów gosp.	W gospodarst. obserwowanych	W ich okolicach	W Niemczech
Pszenicy	28 — 35 dc.	23 — 25 dc.	17,6 dc.
Żyta	22 — 29 „	15 — 17 „	14,2 „
Jęczmienia . . .	24 — 31 „	$21^1/_2$—$23^1/_2$ „	16,9 „
Owsa	23 — 33 „	19 — 20 „	15,5 „
Buraków cukr. .	320 — 410 „	310 — 320 „	300,0 „
Kartofli	160 — 220 „	145 — 155 „	120,0 „

Lecz jak dalece nierówne wydatki i użycie pracy w tych gospodarstwach wskazuje nam następująca tabela: VII

Z tabeli tej (VII) wyraźnie widzimy, o ile nierówny jest stopień intensywności gospodarstw rolnych przy możebnie najwyższej rentowności i jak wielkość pospodarki wcale nie określa granic intensywności oraz czystego dochodu. Nap., mniej więcej równe pod względem rozmiarów gospodarstwa (grupy I Nr. 1, 12 i 19, grupy III, Nr. 11, 26, 27, 28) z jednakim prawie procentem gruntu wyrobnego i łąk nierównie pochłaniają

TABELA VII.

Stopień intensywności gospodarstw rolnych. *)

	I.1.	I.12.	I.19.	II.5.	II.17.	III.11.	III.26.	III.27.	III.28.	IV.22.	IV.23.	V.30.	V.31.	V.33.
Procent gruntu uprawnego	88,01	97,29	90,85	95,0	97,09	88,86	81,33	91,22	85,19	97,67	94,07	75,34	79,31	21,0
Procent łąk	11,99	2,71	9,15	5,0	2,91	11,14	18,67	8,78	14,81	2,33	5,93	24,66	20,69	79,0
Ilość koni na 100 ha: . . .	5,45	5,39	2,63	7,37	7,60	8,85	2,70	11,55	6,96	8,19	12,04	—	—	9,0
Ilość wołów na 100 ha: . .	14,33	10,42	9,10	17,55	10,0	13,62	13,51	—	—	10,92	2,41	—	—	—
Ilość koni na 100 ha wyrobnego gruntu:	4,80	5,24	2,40	7,0	7,38	7,87	2,20	10,54	5,93	8,0	11,32	13,0	14,0	—
Ilość wołów na 100 ha wyrobnego gruntu:	12,60	10,14	8,27	16,67	9,71	12,11	10,99	—	—	10,67	2,26	—	—	—
Parze koni odpowiada ilość wyrobnego gruntu (ha) . .	17,89	18,87	23,01	13,89	17,24	13,99	24,69	17,32	28,74	15,92	15,38	—	—	—
Ziemi zoranej parow. pł. (%)	20,5	—	15,2	—	—	—	16,7	—	—	—	—	—	—	—
Na jeden hektar w ciągu roku użyto nawozów sztucznych na sumę w markach: .	64.11	46.14	38.90	70.76	55.65	31.12	37.42	14.15	14.30	33.48	44.91	—	—	—
Uprawianie 1 ha w ciągu roku (praca ludzka) kosztowało w markach niemieck.	204.01	153.41	134,20	228,05	138.22	160.86	94.08	106.93	88.89	145.89	110,15	87,10	79,10	85.40
Na 100 ha utrzymuje się bydła, licząc stukę po 500 kg. wagi	50	69	30	52	60	70	30	88	7	92	102	90	72	150

*) Rzymskie cyfry wskazują wielkość gospodarstw (patrz tab. V), a arabskie—Nr. gospodarstwa, tak, jak to poznaczono w książce Skalweit'a (str. 72--76). Dane tyczą się średnich lat 1895—1901.

pracy i innych resursów, w celu osiągnienia jak największych zysków. Ciekawem jest porównać gospodarstwa I—19 i III—11. Pierwsze zawiera więcej niż 500 ha, drugie zaś mniej niż 200 ha. Oba gospodarswa używają parowych pługów i orzą niemi jednaki procent pola. Bydła i koni mają porówno (licząc na 100 ha). Nawet i nawozu zużywają jednakową ilość. I jednak uprawienie jednego ha w drugiem gospodarstwie kosztuje 94 mk., a w pierwszem, prawie w trzy razy większem—134 mk. Wogóle zaś, badania prof. Skalweit'a wykazują, że i w najlepszych warunkach jeżeli praca robotników zużyta na jeden hektar kosztuje więcej niż 165 mk. w rok, zastosowanie maszyn—105 mk., a unawożenie — 140—150 mk., to niezależnie od wielkości, gospodarstwo nie może opłacić się.

Że nie wielkość gospodarstwa podnosi stopień intensywności dowodzi cały szereg badań, robionych przez Kühnlein'a, Diestel'a i innych. Doświadczenia Kühnlein'a, oparte na monograficznym oraz statystycznym metodach, obejmujące gospodarstwa od 10 do 70 ha, sprawdzane wszelkiemi sposobami, za pomocą cyfr wyjaśniają jaki wpływ, przy równoznacznych wszystkich innych okolicznościach, wywiera wielkość gospodarstwa na jego rentowność. (Rentowność tu wymierza się ilością zużytych redukowanych dni roboczych, to jest, ile trzeba było zużyć roboczych dni na 1 ha, licząc, że dzień roboczy równa się 10 godzinom pracy dorosłego mężczyzny).

W opartej na doświadczeniach tabeli Kühnlein'a znajdujemy:

TABELA VIII.

Rentowność gospodarstw, licząc w redukowanych dniach roboczych, zużytych w rok na 1 ha.

(W dziele Kühnleina str. 446—447)

	Numera kolejne gospodarstw rolnych								
	1	10	14	16	21	22	23	29	35
Wielkość gospod. ha	15,8	33,9	44,2	47,0	50,2	50,6	50,6	56,0	76,5
Stopień intensywności wykorzystania	106,4	100,1	144,3	99,0	107,1	88,8	88,6	171,8	150,0
Utrzymanie zwierząt domowych (na 100 ha sztuk bydła)	86,1	91,5	113,1	76,9	65,8	66,5	73,1	64,7	123,4
Stopień zużywania pracy (na 1 ha — robocz. dni).	53,8	53,4	64,9	40,6	40,2	30,3	41,9	43,7	47,3

Jak widzimy, w gospodarstwach Nr. 1 i 10 na 1 h. zużywa się prawie porówno pracy, nie zważając na to, że pierwsze ● połowę mniejsze i stopień jego intensywności o 6% większy. Dla Nr. 14 o 44 ha trzeba włożyć pracy daleko więcej niż dla Nr. 1 o 15,8 ha; tu, widocznie, ma znaczenie stopień intensywności gospodarstwa. Ciekawem jest przypatrzyć się Nr. Nr. 21, 22 i 23, gdzie przy równej wielkości zaznacza się nierówne zużywanie pracy (w tym wypadku decydują intensywność i ilość bydła). Nr. 35 o 76,5 ha o wiele więcej potrzebuje pracy niż Nr. 29 o 56 ha, nie zważając na to, że intensywność ostatniego o 22 punkty wyższa; tu również dużo znaczy inwentarz żywy. Lecz Kühnlein powielekroć podkreśla, i z jego badań wyraźnie to widać, że w gospodarce rolnej, jeżeli nie najważniejszą, to w każdym razie bardzo ważną rolę odegrywa nie tylko intensywność, rodzaj gospodarki (gospodarka oparta na hodowli stworzeń czy też roślin, ilość okopowych, płodozmian, jaka ziemia i t. d.) i inne, ale i osobista praca gospodarza; a rozmiar „warsztatu" lubo ma swoją rolę, ale w każdym razie nie taką, by wszystko na dobrą stronę miał przeciągać. Do podobnych wniosków dochodzi w swych doświadczeniach i Fr. Diestel, który w taki sam sposób badał duże dworskie gospodarstwa (od 100 do 300 ha, 300—500 i więcej niż 500 ha). Tam, np., znajdujemy cały szereg gospodarstw po więcej niż 200 ha, gdzie na 1 ha zużywało się po 56,5 roboczych dni, to jest więcej niż w badaniach Kühnlein'a, co do niektórych gospodarstw po 15 ha; albo w gospodarstwach po 403 ha pracuje się 17,5 dni, a po 445 ha — 264 dni. I tu decyduje intensywność gospodarstwa. (Diestel str. 307). Lecz, by intensywność była większa w gospodarstwach dużych — tego nie widać. W doświadczeniach Kühnlein'a najwyższy stopień intensywności — 191,4 przypada na gospodarstwa po 57,4 ha, wówczas kiedy badania sięgały gospodarstwo 120 ha. (Kühnlein str, 446).

§ 4 Wielkość gospodarstwa rolnego a dochód z niego.

Źródła: 1) Annuaire International de statistique Agricole 1913 et 1914, 2) A. Damaschke, Die Bodenreform, 1918, 3) Der Deutsche Bauer und die Getreidezölle, 1917, 4) A. Rimka, Lietuvos Ukis... 1918.

Gdyby rentowność i produkcyjność gospodarstwa rolnego zależała od jego wielkości, to w krajach, gdzie bardziej rozwinięte obszarnictwo, i urodzaje musiałyby być większe, w krajach zaś drobnej gospodarki—mniejsze. Wszelako znane nam dane i wiadomości statystyczne wcale tego nie stwierdzają. Przeciwnie, są dane, wskazujące wyraźnie, iż tam gdzie rozpowszechnione go-

spodarstwo znaczne — urodzaje bywają gorsze. Oto dwie tablice, z których jedna (IX a) pokazuje urodzaj ważniejszych roślin, wyliczony na rok jeden przeciętnie z danych 1905/6—1914/15 lat w czterech państwach, gdzie znaczne rolnictwo (więcej niż 100 ha) zajmuje nie mniej $^1/_3$ (33%) całego obszaru, i druga (IX b) również w czterech państwach gdzie takiej samej wielkości gospodarstwa zajmują nie więcej $^1/_{25}$ (4%) całego obszaru.

Do pierwszego rodzaju, prócz Litwy, należą Rosja Europejska, Rumunja i Amerykańskie Stany Zjednoczone, zaś do drugiego—Belgja, Danja, Norwegja i Szwecja. *)

TABELA IX a.

1 ha dał podwójnych centnarów (100 kg.):

	Pszenicy	Żyta	Jęczm.	Owsa	Ziemn.
W Litwie	11,2	9,2	9,4	9,2	73,4
W Rosji	6,6	7,3	8,1	7,5	72,4
W Rumunji	11,5	8,5	9,8	8,6	34,3
W Amer. St. Zjedn.	9,9	10,1	13,4	10,6	64,8

TABELA IX b.

	Pszenicy	Żyta	Jęczm.	Owsa	Ziemn.
W Belgji	24,5	21,9	27,4	24,2	170,3
W Danji	30,2	16,6	21,6	17,7	141,1
W Norwegji	16,5	16,6	18,2	15,6	153,2
W Szwecji	20,6	14,7	15,7	13,9	107,4

Tym cyfrom warto się bliżej przyglądnąć. Najgorsze urodzaje były w Rosji—nie zważając na to, że ziemia tam najurodzajniejsza. Ale w Rosji znaczne gospodarstwa zajmują połowę całej ziemi, a i drobne włościańskie gospodarstwa ciągną się długiemi sznurami, to jest mają wszystkie złe strony znacznych gospodarstw i nie mogą wykorzystać dobrych właściwości gospodarstw drobnych. Rumunja z 48% całego obszaru pod gospodarstwami znacznemi idzie za Rosją, a Litwa z 40% i Ameryka z takim samym mniej więcej obszarem znacznego gospodarstwa idą dalej. We wszystkich tych państwach przeciętny urodzaj zboża (jęczmienia) nie wyższy nad 13,4 podw. cent. t. j. 80 pudów, wówczas gdy w państwach drobnego rolnictwa się-

*) Obliczono podług „Annuaire International de statistique Agricole 1913 et 1914"; dla Litwy posługiwano się danemi z „Lietuvos ūkis" A. Rimki. (Jest też i polskie tłumaczenie.)

ga 27,4 p. c. t. j. 144 pudów. Tylko, zdaje się, tu można zrobić uwagę, iż w innych czterech państwach (Belgji, Danji, Norwegji i Szwecji) kultura stoi daleko wyżej niż w pierwszych czterech. Lecz co się tyczy kultury i techniki Amerykańskich Stanów Zjednoczonych, nie mogą one być porównywane nie tylko z Rosją lub z Rumunją, ale nawet i z Litwą, a ziemia w Ameryce również nie mniej urodzajna; i jednak w Ameryce 1 ha nie daje tyle co w Belgji i Danji, a w 2 i w 3 razy mniej t. j. prawie tyle samo co w Litwie i Rumunji. Po drugie, można zadać pytanie: dlaczego kultura stoi wyżej w Belgji, Danji, Norwegji—t. j. w państwach drobnego rolnictwa, a nie w Rosji i Litwie—t. j. w państwach znacznego rolnictwa? Nie szkodziłoby również przypomnieć, że w takich Niemczech, leżących obok Belgji i pod względem kulturalności nie ustępującym Amerykańskim Stanom Zjednocznym i Belgji, 1 ha przynosi prawie w 2 razy więcej niż w Ameryce, ale o 12%—15% mniej niż w Belgji *). Ale w Niemczech i ziemia należąca do obszarników, zajmuje nie 40%, jak w Ameryce i nie 4%, jak w Belgji, a 22%. Ciekawem jest także porównać dane z różnych części Niemiec. Naprzykład, Prusy i Saksonja są mniej więcej w jednakowych albo, w każdym razie, bardzo podobnych warunkach jak pod względem klimatu, tak i jakości ziemi. W Prusach znaczne rolnictwo (więcej niż 100 ha) zajmuje 28,1% całego obszaru ziemi, a w Saksonji 13,8%. Urodzaj, obliczając przeciętnie z 1888 — 1897 lat był taki:**)

TABELA X.

1 ha dał p. c. (100 kg.)

	% ziemi należ. do obsz.	Pszenicy	Żyta	Owsa	Ziemniaków
w Prusach . . .	28,1%	14,3	10,2	11,1	86,2
w Saksonji . . .	13,8%	20,1	14,9	15,4	108,2

Ale przykładów daleko szukać nie trzeba. Przypatrzmy się Litwie. Jeżeli weźmiemy w byłej Suwalskiej gubernji powiaty zamieszkałe przez Litwinów (t. j. wyłączając Augustowski) i Ko-

*) W tych samych latach z których ułożone tablicy IX-a i IX-b w Niemczech 1 ha dał; pszenicy 20,6 p. c., żyta 17,2 p. c., jęczmienia 20,0 p. c. owsa 19,4 p. c., ziemniaków 137,4 p. c. (według Ann. Intern. de stat. Agr 1913–1914).

**) Porównaj: A. Damaschke, Die Bodenreform, 213 i Der deutsche Bauer..., 180.

wieńską gub., to jakość ziemi będzie mniej więcej jednaka, a może nawet w Kowieńskiej gubernji i lepsza. Różnica ta, że w Kowieńskiej gub., wyłączając Żmudź, lud skupiony w wioskach, t. j. ma do czynienia ze złemi stronami znacznego rolnictwa i same majątki, jeżeli za takowe uważać, liczące więcej niż po 100 dziesięcin, zajmują 42,7% całego obszaru ziemi (według wiadomości statystycznych 1905 roku); W Suwalskiej zaś gubernji, jeżeli odrzucimy Augustowski powiat, włościanie mieszkają w tak zwanych, zaściankach i majątki zajmują tylko 23,4% całej ziemi. I oto jaki był urodzaj, rachując przeciętnie z 1896—1900 lat. *)

TABELA XI.

1 dziesięcina dała pudów:

	% ziemi należ. do obszarn.	Żyta	Pszenicy	Jęczmienia	Owsa	Grochu	Ziemniaków
w Suwalskiej	23,4%	56,4	66,5	59,0	48,5	55,9	445,5
w Kowieńskiej	42,7%	46,4	60,0	41,3	39,2	41,4	336,9

Jak widzimy nie tylko za granicą, ale i w Litwie wyższe urodzaje są nie tam, gdzie jest więcej dworów.

§ 5. Wielkość gospodarstwa rolnego i hodowla trzody.

Źródła: 1) Annuaire Intern. de Statist. Agric. 1913 et 1914, 2) Gothein, Agrarpolitisches Handbuch..., 3) Der deutsche Bauer..., 4) Dr. J. Frost, Die innere Kolonisation..., 5) Dr. M. Serban, Rumäniens Agrarverhältnisse.

Przypatrzmy się jeszcze; może znaczne rolnictwo daje możność chowania większej ilości stworzeń.

TABELA XII.

Na 1000 ludzi wypada: **)

	Koni	Bydła	Owiec	Świń
w Rosji	167	241	299	83
w Amer. St. Zjed.	250	692	577	647
w Belgji	43	253	25	201
w Danji	206	893	187	904

*) Porów. A. Rimka, Lietuvos ūkis... str. 45, 53-54, (w polskiem, tłumacz str. 43 i 58).

**) Dane z roku 1918 według Annuaire International de stat. Agr. 240—248.

TABLICA XIII.

Na 1 ha wypada:*)

	Koni	Bydła	Owiec	Świń
w Rosji	84	122	151	42
w Amer. St. Zjed.	65	179	149	167
w Belgji	123	727	72	578
w Danji	155	670	140	678

Jak widzimy, i tu to samo zjawisko, co i w § 4, t. j. państwa ze znacznem rolnictwem mogą pochwalić się tylko owcami. Nawet Ameryka ze swemi świetnemi warunkami do prowadzenia gospodarki bydlęcej pozostaje za Danją nie tylko w porównaniu co do obszaru ziemi, ale i co do ilości ludzi.

Co do chowania stworzeń, to szczególnie ciekawych wiadomości udziela oficjalna niemiecka statystyka z 1907 roku.*)

TABELA XIV.

Na 100 ha wyszło.

Wielkość gospodarstwa.	Koni	Bydła	W tej liczbie krów	Owiec	Świń	Kóz	Kur	Gęsi	Kaczek
Mniej niż 0,5 ha	1,5	31,7	28,0	29,0	319,0	212,0	1401,0	162,0	72,7
0,5 — 2 „	3,3	59,7	45,5	12,6	128,6	73,9	542,0	82,0	27,3
2 — 5 „	5,6	73,2	47,1	8,3	71,3	9,7	290,0	38,0	12,1
5 — 20 „	9,6	57,2	29,0	10,5	47,5	3,1	165,5	25,3	9,7
20 — 100 „	9,5	42,0	18,1	18,4	29,0	0,8	91,8	10,0	9,8
więcej niż 100 „	6,6	17,3	10,1	44,0	14,0	0,08	25,8	2,0	7,6
„ „ 200 „	6,4	22,0	9,3	50,3	13,3	0,06	21,6	1,7	6,9

*) Dane z r. 1914, wedł. Annuaire International de stat. Agr. 240—248.
*) Wypisano z G. Gothein, Agrarpolitisches Handbuch, 115.

BIBLIOTEKA

Tu my widzimy że najwięcej wielkich stworzeń (koni, bydła) utrzymują nie znaczne gospodarstwa, a średnie i małe. To samo zjawisko znajduje dr. J. Frost w Danji, dr. Serban w Rumunji i t. d. Tak samo i w Niemczach, na to samo wskazują dane statystyczne i z innych lat *).

§ 6. Rozmiar gospodarstwa a używalność maszyn rolniczych.

Źródła: 1) Wörterbuch des Volkswirtschaft II, 2) Gothein, Agrarpolitisches Handbuch, 3) Lichtenberger, Untersuchungen über die neuzeitt. Entw. des landw. Maschinenwesens, 4) G. Fischer, Die soziale Bedeutung der Maschinen in der Landwirtschaft.

By wyjaśnić, dlaczego w rolnictwie niema tego zjawiska co w przemyśle, które tak podniosło przemysł wielki musimy najpierw przypatrzyć się, jaki wpływ wywiera robota maszyn. Jeżeli, naprzykład, kierownik jakiejkolwiek żelaznej fabryki postanawia nabyć nową maszynę ulepszoną, to on już zgóry wie, o ile więcej roboty taka maszyna w dzień wykonać będzie w stanie, ilu zamieni robotników, również wie, że będzie mógł ją używać dzień w dzień aż się nie zdezeluje albo się nie wypłaci, t. j. znajdzie się nowa jeszcze doskonalsza maszyna. Wiedząc o tem wszystkiem fabrykant, zgóry łatwo może obliczyć, o ile taniej możnaby było puścić swoje wyroby, albo o ile prędzej i więcej mógłby on dostarczać swych wyrobów, albo o ile podniosłaby się jakość tych wyrobów. Całkiem inne panują stosunki w rolnictwie. Tu, naprzykład, i z najlepszą żniwiarką całego zboża w jeden dzień nie zeżniesz, bo nie będzie ono jeszcze dojrzałe, a jeżeliby i udało się skosić, to wyszłaby z tego jedynie strata, a nie korzyść, ponieważ skoszoną trawę lub zboże trzeba przez pewien czas trzymać w polu, by wyschło; ale w trakcie suszenia mogą wypaść deszcze i jeżeli nie zgnoić to przynajmniej zmniejszyć wartość siana czy zboża. Więc widzimy, iż najlepsza i największa żniwiarka nie może zapewnić gospodarzowi pomyślnego sprzątnięcia zboża, od którego zależy cały jego dochód. I o tym najważniejszym w gospodarce rolnej czynniku decyduje przyroda i żywa siła. Nie bez racji też niema olbrzymich żniwiarek, a te jakie są, mogą być z równem powodzeniem zastosowane i do średnich i do znacznych gospodarstw. Ponieważ one są zdatne tylko na tydzień—dwa, na czas samego żniwa, a tyle pracy żniwiarce może dostarczyć każdy średni gospodarz, nie mówiąc

**) Porównaj „Der deutsche Bauer.." 194—195, Dr. M. Serban, Rumäniens Agrarverhältnisse... 80, Dr. J. Frost, Die innere Kolonisation. 19—20.

już o znacznem obywatelstwie, dlatego też widzimy, że, naprzykład, w Niemczech żniwiarki są bardziej rozpowszechnione pomiędzy gospodarzami wioskowymi niż obszarnikami *).

TABELA XV.

Żniwiarki posiadało (w 1907 r.).

Wielkość gospodarstw.	Wielkość zajmowanego obszaru.	Używało żniwiarek.	
	%	%	Ilość
Więcej niż 100 ha . . .	22,2	14,4	47.381
od 100— 20 „ . . .	29,3	41,6	136.104
„ 20— 5 „ . . .	32,7	41,9	137.624
mniej niż 5 „ . . .	15,8	2,1	6.821
	100,0	100,0	327.921

To, co wyżej powiedziano o żniwiarkach — kosiarkach po części odpowiada i zwykłym młócarkom, nie mówiąc już o pługach, sprężynowych bronach i innych. Z narzędzi, które wiele pomagają w robotach gospodarskich, są dwa nieodpowiednie dla drobnych i średnich gospodarstw to parowa młócarka i parowy pług. Przytem te maszyny są tak drogie, że i nie każdego obszarnika na nie stać, po drugie — parowy pług nie może być używany i w największym dworze, o ile niwa będzie pagórkowata rozrzucona małemi kawałkami między łąkami, rzeczkami, chróstami lub laskami, albo podglebie okaże się już na czwartym — piątym calu wgłąb, co w Litwie spotyka się prawie na każdym kroku. Chcąc, by pług parowy przynosił wyraźną korzyść, trzeba posiadać o ile możności większe i równiejsze połacie ziemi, przynajmniej z 6 calową warstwą uprawną, co w Litwie wielką a wielką rzadkością. Co do parowej młócarki, to za pomocą kooperacji może ona być z korzyścią używana nie tylko przez obszarników, ale i przez drobnych gospodarzy, co się faktycznie i praktykuje.

Najważniejszą przyczyną tego, że maszyny w rolnictwie nie mogą grać tej roli, co w przemyśle, jest to, że maszyny rolnicze nie mogą być używane codzień, jak to w fabrykach a niektóre z nich pracują zaledwie po kilka dni w roku. Ta okoliczność nieźmiernie podnosi cenę pracy maszyn i tem samem zmniejsza ich rentowność w porównaniu z maszynami przemysłowemi. Żyto zżąć muszą w 3—4 dni zarówno gospodarz, tak

*) Porówn. Gotheim, Agrarpol. Handb., 118 i Wörterbuch der Volksw. II—223.

i obszarnik, o ile nie chcą mieć wielkich strat, i tu każdy znaczniejszy rolnik, który ma 10—12 dziesięcin żyta, może używać żniwiarki z takim samym skutkiem, jak i obywatel, a dwaj—trzej tacy rolnicy wspólnie zawsze podołają nabyć taką maszynę i używać ją cały czas żniw bez przerwy. Oprócz tego, używane w rolnictwie maszyny, wyłączając służące do uprawiania gruntu, nigdy całej roboty automatycznie nie wykonają, a potrzebują albo ludzkiej albo końskiej pomocy, która wogóle lubo i mniejsza niż wcale bez maszyn, ale ponieważ nie może być odkładaną, jeno musi być dawaną odrazu, przeto nie bardzo ułatwia rozwiązanie kwestji robotnika i robocizny.

Niżej dołączona tabela XVI wykazuje, według obliczeń Langa *) ile jaka maszyna zamienia ludzkiej pracy, i ile potrzebuje obsługi:

TABELA XVI.

Praca maszyn w porównaniu z ludzką pracą.

Maszyny.	Uprawia ha w dzień	Potrzebuje obsługi		Ta sama robota wykonywana rękami w dniach przez:		Różnica w roboczych dniach.	
		m.	k.	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet
Siewnik rzędowy 2 mtr.	9	4	—	2	—	—2	—
Siewnik nierzęd. 3,8 m.	9	4	—	2	—	—2	—
Siewnik dla nawozów sztucznych 3,8 m. . .	10	3	—	2,5	—	—0,5	—
Okopywacze	9	3	—	—	120	—3	120
Kosiarka	3,2	1	—	8	—	7	—
Żniwiarka	3,8	1	1	8	—	7	—1
Żniwiarka wiążąca . .	3,8	1	1	8	8	7	7
Kopaczka runkli . . .	1,7	1	9	—	13	—1	4
Kopaczka kartofli. . .	1,25	1	10	—	41	—1	31
Do przewracania siana	8	1	—	—	16	—1	16
Brona.	6	1	—	5	—	4	—
Pług parowy.	5	6	—	32	—	26	—
	Kg.						
Do sprzątania zboża .	16.000	3	—	32	—	29	—
Do siekania ziemniaków	40.000	1	—	40	—	39	—
Młócarka parowa . . .	10.000	20	—	66,6	—	46,6	—

Tu my widzimy, że naprzykład, przy siewnikach potrzeba więcej ludzi niż ręką siejąc. Inna maszyna robi w dwa — trzy

*) Lang, Die Maschinen in der Roh produktion, T. II, 25, według Lichtenberga, Untersuchungen, 90.

TABELA XVII.

Koszta pracy maszyn.

Rodzaj maszyn	Cena maszyn w mk.	Wyrabia w ciągu 10 g.	Potrzeby i wydatki: Ludzi × Marek n.	Potrzeby i wydatki: Koni i innych × Marek niem.	Odlicza się na amortyzację w ciągu 1 dnia	Koszt pracy na 1 ha: Bez maszyn	Koszt pracy na 1 ha: Z maszynami całk. je wykorzyst. Mr.	Koszt pracy na 1 ha: Z maszynami całk. je wykorzyst. Dni	Robota maszyn opłaca się przy ha.
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
Pług parowy . . .	65.000	8,5	2×4,00 2×2,50	16 43,50	0,09	46	21,30	100	170
Siewnik zwykły .	220	9,—	1×2	1—2= 5,00	0,2	0,45	0,87	40	—
„ rzędow. na 4 m.	1.000	10,—	4×2	3—4=11,00	0,2	0,45+6 [2]	2,30	40	18
„ „ „ 2 m.	475	4,5	3×2	2×3	0,2	0,45+6 [2]	3,10	40	10,7
„ do naw. sztucz.	450	10,—	1×2 1×1,50	2×3	0,4	0,55	—	—	—
Okopywacz na 3 m.	500	6,5	2×2	2×3	0,2	8	2,00	20	6,4
Kosiarka	280	3,2	2×2	2×3 Oliwa 0,80	0,3	6	3,40	18	7,5
Żniwiarka	480	4,0	1×2 1×1,50	2×3 Oliwa 1,00	0,4	13 [3]	8,6 [3]	20	8
Żniwiark.-wiązałka	850	3,8	1×2,50 1×1,50	3×3 Oliwa 1,00 1,80	0,5	13 [3]	11,00 [4]	20	22,8
Do przewrac. siana	250	7,0 1,4 [1]	1×2	1—2=5,—	0,4	12,50	6,3	25	2,9

[1]) Przyjmuje się, że siano trzeba pięć razy przewracać. [2]) O 6 mr. wychodzi więcej, jeżeli siać ręką na nasienie. [3]) 5 mr. odlicza się na 1 ha na związywanie i inne. [4]) 2 mr. na 1 ha na sporządzenie sznurków lub drutu do wiązania.

*) Porówn. Lichtenberg, Untersuchungen.., 91.

razy więcej niż człowiek, ale zato, oprócz końskiej czy motorowej siły bardzo często potrzebuje w znacznym stopniu pomocy ludzkiej, np. parowa młocarka, parowy pług, kopaczka kartofli i t. d.

Dalej warto się przyglądnąć obrachunkom Fischer'a, ile kosztuje praca maszyn w porównaniu z ręczną pracą, i ile trzeba mieć ziemi, żeby, się maszyny opłaciły *).

Tu (z tablicy XVII) widzimy, że prawie wszystkie maszyny opłacają się już przy średniej wielkości parceli od 3 do 23 ha, i tylko pług parowy, by się opłacił, wymaga, co najmniej, 170 ha.

Wogóle wszyscy poważni obserwatorzy wpływu maszyn rolniczych na gospodarkę, jak Fischer, Schruider, Lang, Willner i inni, doszli do tego samego wniosku, do którego między innymi przyszedł i Lichtenberger, a mianowicie—że *„maszyny rolnicze zdatne są do podnoszenia rentowności gospodarstw rozmaitej wielkości—byle tylko natura i właściwości samego gospodarstwa nie przeszkadzały pracy maszyn“* [1]) I, naprzykład, oficjalna statystyka niemiecka z roku 1907 dowodzi, że nawet w najdrobniejszych gospodarstwach (od 0,1 do 1 ha) były używane z powodzeniem wszelkiego rodzaju maszyny — aż do parowych pługów i młócarek włącznie—jeżeli nie w każdem zosobna, to wypożyczane lub drogą skooperowania się[3]) (Miejsce tab. XVIII).

Jeżeli cyfry tablicy XVIII porównamy nie z ilością gospodarstw, a z obszarem, jakie te gospodarstwa zajmują, to zobaczymy, że nie tylko żniwiarki, jak to w tablicy XV, ale i wiele innych narzędzi, rachując proporcjonalnie, w dużych dworach nie więcej dokażą niż na działkach drobnych. Naturalnie, nie chcę przez to powiedzieć, że łatwiej nabyć lub używać maszyny w drobnych gospodarkach. Nie, chcę tylko podkreślić, że maszyny w rolnictwie nie mogą grać i nie grają tej roli, co w przemyśle, i dlatego rezultatów, osiągniętych w przemyśle dzięki maszynom, nie można wprost stosować i do rolnictwa, a z tego wnioskować dalej o rentowności maszyn rolnych oraz o ich wpływie na rentowność drobnych i znacznych gospodarstw. Nawet siła elektryczna, któraby znacznie otaniła pracę maszyn, nie może dać nadzwyczajnych przywilei znacznym gospodarstwom, albowiem nabyć na własność stację elektryczną nie opłaci się nawet znacznemu obszarnikowi, a posługiwać się siłą z centralnej stacji może z równą korzyścią i obywatel, i drobny gospodarz, i nawet małoziemny, o ile tylko tok niedaleko przechodzi.

Te wszystkie i inne tu nie wzmiankowane przyczyny tworzą te okoliczności, dzięki którym praca maszyn w gospodarstwie, jeżeli jest możliwą, to w równej mierze dla każdego rolnika, a jeżeli nie — to dla żadnego z nich. A skoro czasem obywatel może posługiwać się maszynami przy lepszych warunkach niż średni i drobni rolnicy, to inne słabe strony znacznego gospodarstwa wywierają wpływ tyle ujemny, iż go nie pokryje żaden dochód z pracy maszyn otrzymany.

[1]) Lichtenberger, Untersuchungen..., 64.
[3]) Tamże, str. 84—89.

TABELA XVIII.

Używalność maszyn w gospodarstwach rozmaitej wielkości.

Na sto gospodarstw używało maszyn (w 1907 r.).

Wielkość gospodarstw (ha)	Ilość gospod. w 1907 r.	Żniwiarek-kosiarek	Parowych pługów	Parowych młócarek	Innych młócarek	Okopywaczy (pielników)	Maszyn do sadzenia kartofli	Do kopania kartofli	Grubo mielących maszyn	Centrafug	Siewników
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
0,1—1	2731055	0,017	0,0003	1,18	0,62	0,004	0,0006	0,0004	0,005	0,096	0,044
1—2	647454	0,14	0,0014	6,04	4,30	0,029	0,009	0,004	0,054	1,52	1,24
2—5	1006277	0,68	0,002	12,60	16,30	0,12	0,006	0,009	0,248	5,69	2,08
5—10	652798	5,56	0,005	18,30	42,30	0,21	0,018	0,109	0,754	13,15	6,70
10—20	412741	24,60	0,012	20,50	64,00	0,67	0,047	0,85	1,945	22,90	18,70
20—50	225697	49,20	0,054	24,00	73,90	1,78	0,24	1,95	3,48	30,60	36,40
50—100	36494	70,40	0,54	40,80	67,00	5,47	0,88	2,85	5,10	30,70	61,40
100—200	10679	79,40	4,14	63,10	50,60	10,30	3,20	5,53	10,60	29,80	90,80
200—500	9389	84,00	12,60	81,00	30,70	13,30	6,97	5,06	19,50	25,30	115,00
500—1000	3129	87,50	23,00	90,50	21,80	13,20	10,10	4,55	22,80	32,40	126,00
1000 i więcej	369	89,00	32,60	91,50	26,20	17,00	11,40	8,40	21,40	37,20	127,00

§ 7. Przyczyny i czynniki, decydujące o rentowności rolnictwa.

Z przeszłych paragrafów widzimy, że statystyczne dane wcale nie pokazują, by drobne gospodarstwa ginęły, a rozwijały się znaczne, jak również nie znać, by robota w znacznych gospodarstwach sama przez się była tańszą, t. j. by znaczne gospodarstwo z takiego samego obszaru ziemi dawało większy dochód, niż drobne. Takoż nie znajdujemy, by w znacznych gospodarstwach ziemia dawała większe urodzaje, nakoniec, by znaczne gospodarstwo zapewniało możność utrzymywania większej ilości inwentarza żywego. Przeciwnie, wszystkie tak czy owak ułożone dane statystyczne dowodzą, że z wszystkich tych punktów widzenia drobne, a szczególnie średnie gospodarstwa są żywotniejsze i, stosunkowo, więcej przynoszą korzyści,—nie zważając na to, że w majątkach skupiona jest ziemia lepsza, niż u okolicznych włościan, pozostawiona im z czasów pańszczyzny, i większa jest sposobność i lepsze warunki do przystosowania maszyn, i, wreszcie, właściciele majątków mają ułatwioną możność zastosowywać w swojem gospodarstwie najnówsze wiadomości i zdobycze techniczne i naukowe. Skąd więc to zjawisko? Dlaczego w rolnictwie nie obserwujemy tego, co się tak rzuca w oczy w przemyśle?

Odpowiedzi trzeba szukać w samych podwalinach rolnictwa w jego technicznych i ekonomicznych, administracyjnych i psychologicznych warunkach. Już w § 6 wskazaliśmy na ograniczoną rolę maszyn w rolnictwie, i tam widzieliśmy, że jeżeli robota maszyn i daje jakiekolwiek pierwszeństwo znacznemu rolnictwu, to w każdym razie nie takie, jak w przemyśle, a z drugiej strony maszyny rolnicze nie są nieprzystępne i dla rolnictwa drobnego. Ale w rolnictwie są rzeczy, gdzie znaczne gospodarstwo wywołuje albo kolosalne, w porównaniu z drobnem gospodarstwem, albo zgóry nieprzewidziane straty. Weźmy chowanie stworzeń. Masowy chów stworzeń, zdaje się, jest możebny, ale każdy, kto jest bliżej obznajomiony z utrzymaniem wie, że inaczej stworzenia rosną i rozwijają się, gdy je dogląda sam gospodarz albo „zakochany“ w nich szeryk (skierdź), a zupełnie inaczej, gdy to się robi „cudzemi rękami“ — ot tak, byle odbyć. I wszelkie nieszczęścia ze stworzeniami częściej zdarzają się tam, gdzie sam gospodarz nie dogląda. Zaś w bardzo dużem gospodarstwie gospodarz, żeby i chciał, wszystkiego doglądnąć nie zdoła. Otóż ta przyczyna, oprócz innych, bardzo się do tego dołożyła, iż w drobnych i średnich gospodarstwach, jak to widzimy z § 5, więcej się utrzymuje stworzeń niż w znacznych. Gospodarstwa zaś bez utrzymania stworzeń, przy-

najmniej w Litwie, wyobrazić sobie nie można i prawdopodobnie nie można będzie i w przyszłości. Wszyscy nasi poważni znawcy gospodarstwa w jeden głos twierdzą, że w blizkiej przyszłości będziemy musieli utrzymywać daleko więcej stworzeń niż utrzymywaliśmy dotychczas — jeżeli nie wypadnie nam przejść na system gospodarzenia, oparty wyłącznie na hodowli trzody. A przy hodowlanej gospodarce, jak wiadomo, robota maszyn rolniczych odegrywa jeszcze mniejszą rolę; więc tu żaden obszarnik nie wytrzyma konkurencji z drobnym gospodarzem.

Następnie, znacznie zmniejsza rentowność dużego gospodarstwa sprawa z robocizną. Nawet eksploatując do ostatniego wszystkie możliwe maszyny i narzędzia, kwestja robotnicza nie będzie rozwiązaną, ponieważ w czasie żniwa siejby, młócki i innych robót sezonowych nawet przy użyciu maszyn potrzeba dużo robotników, którzy po minięciu sezonu w znacznem rolnictwie wcale nieużyteczni. I tu pozostaje jedno z dwojga: albo znaczne gospodarstwo musi sezonowym robotnikom płacić tyle, iżby ci mieli wyrachowanie rzucić stałą pracę i iść na robotę czasową; albo trzymać stale taką ilość chociażby i napół próżnujących, robotników, by ich wystarczyło na wykonanie sezonowych robót; w innym razie roboty te będą spóźnione, lub niewykonane. I w pierwszym i w drugim wypadku, znaczne gospodarstwo wypłaca robotnikom więcej niżby tego trzeba było, i tem produkcję czyni droższą; w trzecim zaś wypadku, właściciel takiego gospodarstwa dużo traci na tem, że nie może w swoim czasie zebrać zboża. W drobnem zaś i średniem rolnictwie kwestja robotnicza rozstrzyga się sama przez się; w czasie roboczym rolnik drobny i pracować sobie będzie intensywniej i snu zmniejszy, i odpoczynku rzadziej zażyje, żeby tylko prędzej skończyć z robotą; ale potem, będąc wolnym i sam sobie panem, odpocznie ile się mu spodoba, a mając dużo wolnego czasu i uprzątnie wszystko powoli, i sprzęty rolnicze wyreperuje i nieznacznie zrobi dużo, dużo takiej roboty, dla której we dworze trzeba najmować specjalnych majstrów, sprowadzać maszyny lub fabryczne wyroby nabywać.

Jedna z najsłabszych stron znacznego gospodarstwa, o której często się zapomina,—to sama wielkość gospodarki. Wszyscy bardzo prędko i drobiazgowo wyliczają, ilekroć taniej w znacznem gospodarstwie kosztuje postawienie jednego dużego, zamiast kilku małych, chlewa, o ile groszy taniej wypadnie amortyzowanie maszyny na dziesięcinę i t. d., ale prawie zawsze zapomina się, ile się traci w znacznem gospodarstwie na chodzenie i wracanie z roboty i inne podobne, związane z rozmiarami gospodarstwa, rzeczy. A te wydatki nie takie znowuż małe. Naprzykład, jeżeli rolnik ma 20 dziesięcin ziemi w jednosielu,

na futorze i chata jego stoi niezupełnie z brzegu pola to do każdego końca swej roli dotrze on najwyżej w 6—10 minut. W znacznem gospodarstwie o 100 i nie mniej 50 dziesięcinach, chodzenie do roboty zajmie nie mniej 20—25 minut, a przy 500 dzies.—ten stracony czas zwiększy się do 30—45 minut, na każdego człowieka, pójść tylko w jedną stronę, co stanowi w przybliżeniu o 30—40 minut więcej niż w gospodarstwie drobnem, co wynosi codziennie po 1—1½ godziny, jeżeliby się chodziło tylko raz. Ale najczęściej chodzi się dwa razy nie licząc robót gdzie się cały czas „podróżuje", naprzykład, przy sprzątaniu zboża, wywożeniu obornika i t. d. Tu drobny rolnik wywiezie lub przywiezie 3—5 wozów, póki w wielkim gospodarstwie dostarczą jeden wóz.

Ta okoliczność tak zmniejsza rentowność znacznego gospodarstwa, że obszarnicy zmuszeni są zakładać tak zwane „folwarki"—z osobnemi zabudowaniami i t. p. Lecz to znów związane jest z ekstra wydatkami, uciążliwą kontrolą i t. d.

Sama kontrola w rolnictwie nie jest taką nic nie znaczącą rzeczą, żeby nie odegrywała żadnej roli. Ludzie nie anioły, i jeżeli sami nie zainteresowani w owocności roboty, to zadużo robić nie będą,—nie mówiąc już o znanem zjawisku: że nawet święty ma do siebie ręcy (ręce). W przemysłowych przedsiębiorstwach gdzie wszystko przychodzi i wychodzi podług zegarka i wagi, gdzie, zdawałoby się, wszystko samo przez się kontroluje i to niewinne niedbalstwo, lub świadome „kręcielstwo" dozorcy zdolne jest przyprawić o bankructwo nie jedno przedsiębiorstwo. W rolnictwie wszystko prawie pozostawia się na odpowiedzialności robotnika i szafarza i tu trzeba niezwykłej sumienności, żeby pierwszy lepszy najemnik pracował na cudzem i doglądał cudzego mienia tak, jak sam dla siebie.

Jak dalece mylnym jest zwyczaj brania przykładu z przemysłu i według niego sądzenie o rolnictwie, dość prawidłowe uwagi znajdujemy w referacie A Klimasa: „Formy znacznego i drobnego gospodarstwa rolnego". Między innemi tam tak powiedziano:

„Porównywać rolnictwo z przemysłem fabrycznym można nie we wszystkiem, ponieważ nie te same czynniki przyczyniają się do wzrostu rolnictwa i przemysłu fabrycznego. Produkowanie wyrobów fabrycznych prowadzi się w innych okolicznościach; to produkowanie wcale się nie liczy z czasem i ze zmianami powietrza; po drugie, raz wybrawszy jeden sposób produkowania jakiegokolwiek fabrykatu, można go używać automatycznie, aż do czasu, kiedy będzie wynaleziony nowy, lepszy sposób produkcji.

Weźmy takie narzędzie codziennych potrzeb, jak nóż; daw-

niej robił go jeden człowiek, zużywając na to dość dużo czasu; teraz zaś takie same narzędzie w dobrze urządzonej pracowni robią w przeciągu kilku minut. I tak ze wszystkiemi maszynami: te, które dawniej robiły się kilka miesięcy, dziś się wykonywują w kilka dni.

Czy coś podobnego napotkamy w dziedzinie gospodarstwa? Czy tyle samo razy przyśpieszyło produkowanie w rolnictwie podniesienie kultury ziemi? Rzec można, — nic. Produktów rolnictwa jako to: zboża, ziemniaków, stworzeń w czystem polu żadnemi ulepszeniami prędzej nie wyrościsz. Nie można, naprzykład, dwa lub trzy razy w rok kosić pszenicy w tem miejscu, gdzie dawniej koszono raz; nie można, naprzykład, z byczka w przeciągu jakiego półrocza zrobić dużego wołu lub krowę, by ona dawała mleko i przyprowadzała nowych byczków i t. d. Jedyna rzecz, jaką w rolnictwie można zrobić, to podniesienie plenności ziemi do najwyższego stopnia. Można z tego samego kawału ziemi otrzymać produktów więcej i lepszych, ale nie można tych produktów otrzymać tyle, ile się chce, naprzykład w 100 razy więcej. Jeżeli z morga dziś otrzymujemy jakie 100 pudów, to jakbyśmy nie ulepszali ziemi, 10,000 pudów nigdy nie otrzymamy. W przemyśle, albo industrji, człowiek może z nieżywej materji robić co tylko chce, w rolnictwie zaś, przeciwnie, produkowanie wykonywa się siłami żywej natury. W rolnictwie praca ludzka tylko pomaga tej naturze tworzyć. Praca przemysłu jest ciągłą i bez przerwy. Przypuśćmy, o każdej porze możemy zacząć lub ukończyć wyrób; ale można też tę robotę z własnej ochoty przerwać i kończyć, kiedy się znów zechce. Niczego podobnego nie można dokazać w rolnictwie, gdzie jeżeli i są przerwy, to zależą one nie od woli człowieka, lecz od wymagań przyrody. Warunki klimatowe wyznaczają, kiedy mają być zaczęte roboty polne, zbiór zboża i t. d. Praca przemysłowa, będąc stałą, pozwala w tym samym czasie prowadzić kilka operacji.

Naprzykład, w tkackich fabrykach, można jednocześnie czyścić len, prząść nitki, tkać płótno i t. d. W rolnictwie nie można jednocześnie to samo zboże i siać i kosić. Oprócz tego, w rolnictwie nie możebną jest koncentracja robót w jednem miejscu, jak się to praktykuje w fabrykach, które mogą zebrać w jednym punkcie tysiące robotników.

W rolnictwie tak łatwo nie da się podzielić pracę, jak to czynimy w industrji. Ten sam robotnik, stosownie do sezonu, musi orać, bronować, siać, kosić, wozić, młócić i t. d. Wychodząc z praktykowanej w przemyśle zasady podziału funkcji i pracy, w rolnictwie jeden człowiek stałby się tylko oraczem, drugi tylko kosarzem, trzeci wyłącznie siewaczem, i większą część roku

musieliby oni siedzieć ze złożonemi rękami; więc taki podział pracy, zamiast korzyści, przyniósłby tylko nieobliczoną szkodę. Również rolnik nie może zająć się uprawianiem jednego jakiegokolwiek produktu, ponieważ takiej specjalizacji rolnictwa przeszkadza konieczność zmieniania pól.

Wystarcza mieć na uwadze wszystkie te różnice procesów produkowania między rolnictwem a industrją, żeby się wyrzec na zawsze ich porównywania lub przekładania jakichkolwiek równoległych pomiędzy temi dwiema dziedzinami działalności ludzkiej. Ci, którzy tak lubią porównywać przemysł z rolnictwem są zazwyczaj za tem, by nie dzielić wielkich gospodarek, to jest dworów. Lecz oni możeby inaczej myśleli, gdyby postarali się bliżej poznać rolnictwo i jego roboty.

Samo życie w ostatnich czasach przemawia za podtrzymaniem drobnego gospodarstwa. Najwyraźniej to pokazują niektóre kraje Europy Zachodniej, gdzie drobna forma rolnictwa, nie tylko nie zanika, lecz daje oznaki coraz to większej trwałości i wytrzymałości. I zjawisko to coraz częściej możemy zauważyć od tego czasu kiedy w rolnictwie zaczęła rozwijać się kooperacja, dająca możność i drobniejszym jednostkom posługiwać się różnemi skomplikowanemi i drogiemi maszynami i innemi narzędziami, zwiększającemi i udoskonalającemi produkcję w rolnictwie. I ta sama kooperacja grozi zgubą obszarnikom, u których robotnicy nie mogą być zmuszeni robić wszystko tak, jak tego chce właściciel lub dozorca znacznego gospodarstwa. W takich warunkach, teraz i drobne gospodarstwa swobodnie mogą posługiwać się temi samemi wynalazkami i zdobyczami nauki, jak i duże. Nie dość tego, przy takich okolicznościach drobne gospodarstwa mogą być nawet intensywniejszemi i plenniejszemi, ponieważ ich właściciele, będąc zarazem i robotnikami, bardziej zainteresowanymi w owocności swej pracy i w całym porządku gospodarstwa, i dlatego starają się wszystko lepiej i dokładniej wykonać. Właściciel drobnego gospodarstwa wie, że owoce tego gospodarstwa należą tylko do niego albo do jego rodziny i dlatego w razie potrzeby w nim się znajdzie więcej energji i poświęcenia. Na to poświęcenie nie może zdobyć się robotnik najęty, ponieważ ten dobrze wie, że z owoców jego pracy będą korzystali inni. Taki to już nie zatarty rys psychologji ludzkiej, że człowiek, robiąc się coraz to kulturalniejszym, chce stać się i od nikogo coraz niezależniejszym, chce urządzić po swojemu ten swój kątek, gdzieby mniej lub więcej zaznaczało się znaczenie jego osoby, owoce jego pracy.

Dlatego też znaczne gospodarstwo, gdzie większość robotników jest zmuszoną spełniać cudze rozkazy, w tych czasach nie może dobrze trzymać się już jedynie dlatego, że ciągłe kon-

flikty z robotnikami ustawicznie psują całą rozpoczętą robotę. Właściciele wie znacznych gospodarstw muszą usilnie doglądać, żeby ich robotnicy pracowali jak należy. Lecz dozorowanie nie może być takie łatwe, jak w fabryce, gdzie prawie wszyscy robotnicy na widoku, wówczas kiedy robotnicy rolni bardzo często bywają rozrzuceni na wielkim obszarze ziemi. A są i takie roboty rolne, gdzie najsurowszy dogląd mało co pomoże. Położenie rzeczy nie zmieniłoby się na lepsze, gdyby dwory zostały rządzone przez tych samych robotników, jak tego chcą komuniści. W takiej komunie rolniczej musi być, wszystko jedno, ktoś, ktoby się troszczył o całość gospodarki; w Rosji bolszewickiej w tym celu powołano do życia specjalny instytut komisarzy, którzy w rzeczywistości najzupełniej zastępują obywateli, albo ich ekonomów i tak iż robotnik, choć tu już pod inną nazwą, po staremu czuje się przyciśnięty i uciemiężony.

Zaprawdę, w rolnictwie muszą być używane nie automaty, ale żywe i świadome istoty. Gdyby wszyscy robotnicy jakiego bądź dworu zechcieli stać się owemi świadomemi czynnikami, to we dworze zamiast jednego rządcy znalazłoby się tylu, ilu jest robotników. Dobrze jeszcze, jeżeli wszyscy w tym kierunku jednakowo myślą; atoli zdarza się to bardzo rzadko. Najczęściej bywa tak, że jeden chce tak, a drugi inaczej. I rezultatem tego wszystkiego — nieporządek w robotach rolniczych, albo i całkowite ich rozprócie się. Mało pomoże w takich wypadkach głosowanie, ponieważ bardzo często większość głosów może okazać się jak raz w sprzeczności z wskazówkami agronomji, a mniejszość, która w takich wypadkach nic nie mogłaby wskórać, starałaby się przy każdej sposobności wykazywać większości popełnione przez nią omyłki; i tu znów odkryłoby się nowe źródło niezgody i nieporozumień. Gdyby się tak właśnie ułożyły okoliczności, robotnicy nie czuliby się kompletnymi gospodarzami, ponieważ mniejszość byłaby przekonaną, iż ta, chociaż i nieznaczna, ale decydująca i większość z jej zdaniem wcale się nie liczy.

---

§ 8. Rolnictwo i wspólne władanie oraz użytkowanie.

Źródła: 1) Dr. Fr. Oppenheimer, Die Siedlungsgenossenschaft, 2) Nordhoff, The communistic societes of the United States, 3) Manes, Der soziale Erdteil, 4) Dr. Preyer, Die Arbeits- und Pachtgenossenschaften, 5) Zeitschrift für Sozialwissenschaften Nr.N. 6, 7 i 8 — 1911 i Nr.Nr. 4-5— 1913 r. artykuły d-ra Livio Marchetti, 6) Bulletin Mensual des Institutions Economiques et Sociales, 1918, IX, Nr. 5 i 1919 r. X. Nr. 8—9 (Les fermages collectifs).

Kto jest obznajomiony ze społeczną gospodarką i historją jej teorji, temu znane są doświadczenia Robert Owen'a w New

Lanark'u i New Harmony. I w jednem i w drugiem miejscu R. Owen urządził wspólne gospodarstwa na czysto kolektywnych zasadach. Ale rezultaty były całkiem odmienne. W New Lanark'u 2400 najniższego stopnia kultury robotników w ciągu 4 lat pracowało nie więcej jak po 10 g. dziennie, wówczas gdy przedtem pracowali po 15—17 g., otrzymując o wiele większą zapłatę, niż dawniej; dzieci do lat 10 wcale nie pracowały; wszyscy mieli możność darmo uczyć się, zabawiać się i korzystać z instytucji kulturalnych, mieli tanie produkta i t. d. I gdy po czterech latach cały ten zakład sprzedawał się, to dał 160,000 czystego dochodu, nie rachując 5% na kapitał i 50%, o które podniosła się wartość samego zakładu. Tym czasem ta sama próba w New Harmony nie tylko że nie dała żadnego dochodu, ale zmarniała, pochłonąwszy cały dochód z New Lanark'u. Również zmarniały i inne podobne próby. Dlaczego?—Przyczyny mogą być różne. Ale kiedy jeden i ten sam człowiek z równem oddaniem się i równem doświadczeniem pracował i w jednym i w drugim zakładzie, i w jednym wygrał jak najlepiej, w drugim zaś przegrał, to już tu musiało być coś różnego w samych zakładach. I było: w New Lanark'u był *zakład przemysłowy*, a w New Harmony — *rolniczy*.

I wogóle nie brak przykładów władania i rządzenia gospodarstwem w sposób kolektywny. Zaczynając od Fourier'a (nie biorąc pod uwagę komun starożytnych) i kończąc na bolszewikach, komunistycznie, albo kolektywnie prowadzonych gospodarstw było i jest dość dużo. Naprzykład, w Ameryce, Francji, Anglji, gdzie po pewnym czasie podobne próby albo ginęły, albo wyradzały się w prywatne oraz kapitalistyczne gospodarstwa. W Rosji urządzone przez bolszewików komunistyczne gospodarstwa jeszcze zbyt krótko istnieją, żeby można było mówić o ich korzystności i rentowności; wiadomości zaś jakie dochodzą nas z Rosji wcale nie dowodzą, by gospodarstwa komunistyczne przynosiły dużo zysków.

Kolektywnych albo wspólnych gospodarstw dotychczas było najwięcej w Ameryce. Niektóre trzymały się dłużej, inne krócej, ale wszystkie one albo zupełnie wynikły, zbankrutowały, albo wyrodziły się w prawdziwe kapitalistyczne fortuny z uczestnikami—właścicielami, i najemnikami-robotnikami. Zdaje się, że nawet niektóre z tych ferm komunowych trzymały się dość długo—po kilkadziesiąt lat. Niektóre pewien czas nawet nieźle stały. Lecz tu się też ukrywają stosowne po temu przyczyny. Kolektywne gospodarstwa trzymały się tylko tam, jak wskazują badania Nordhoff'a, Crüger'a, Oppenheimer'a i innych, gdzie prowadzone one były przez ludzi do szpiku kości przejętych wzniosłemi ideałami sekt religijnych, i tylko dopóty, dopóki ten

religijny moment dominował we wszystkich sprawach komuny; z jego upadkiem lub osłabieniem — upadało lub osłabiało się kolektywne, komunistyczne gospodarstwo. Nie pomagało ani wprowadzenie celibatu (The Harmony Society, Ekonomy, Pa, Zoar'a (Ohio) Separatyści, Shaker'owie), ani „ślub" komunistyczny (complex marriage u perfekcjonistów Oneidy i Wallington'a), ani inne sposoby. Szczególnie ciekawa historja ikarowej komuny, która padła nie zważając na ogromne koszta i starania. Nieco powstała, gdy pozostali członkowie podzielili się i drogą kooperacji wypełniali tylko niektóre roboty. I znów wszystko runęło, gdy zaczęli wprowadzać kolektywne, komunistyczne porządki *).

W Australji to samo zjawisko. W 1893 roku w Knigston'ie Cockburn'ie ministerjum próbowało rozwiązać zagadnienie bezrobocia, w drodze zakładania kolektywnych, komunistycznych kolonji robotniczych. Dano było 64,000 akrów ziemi i osadzono w 13 wsiach 1,700 ludzi. Lecz już w 1899 r., tam zostało zaledwie 775 mieszkańców, nie zważając na to, że oprócz darmo otrzymanej ziemi i innych pomocy oraz narzędzi, każdy otrzymywał po 6 pensów dziennej zapomogi, i razem było na to wydano 400,000 marek. W Nowej Zelandji podobna próba podobnie się skończyła. Z 2.200 mieszkańców komuny po 50 latach została tylko połowa. W New-Souttwale'u w Australji, podobna próba 1893 roku dobiegła końca już w roku 1896, t. j. zbankrutowała *).

Nadzwyczaj dużo pouczających wiadomości dają Włochy. Tam bardzo rozwinięte uprawianie i rządzenie gospodarstw przez komuny robotników rolnych. Robi się tak: umawia się kilkunastu, kilkudziesięciu, albo i kilkuset ludzi, wynajmuje się lub kupuje dwór i w nim albo wspólnie, kolektywnie ci ludzie prowadzą gospodarkę, albo dzielą się i każdy gospodarzy zosobna. We Włoszech na robotników wielki wpływ wywierali socjaliści-marksiści, którzy dokładali wszelkich starań, by takie gospodarstwa były uprawiane i eksploatowane wspólnie, kolektywnie. I jednak okazało się, że takie gospodarzenie nie znalazło wielkiego uznania ze strony robotników, często natomiast zdarza się widzieć, jak robotnicy, którzy dotąd gospodarzyli wspólnie, dzielą ziemię na parcele i gospodarzą każdy na swoją rękę. Wszyscy badacze wskazują jednakowe przyczyny tego zjawiska: indywidualnie prowadzone gospodarstwa dają znacznie

*) Porównaj Oppenheimer, Siedlungsgenossenschaft 388—451, Nordhoff, The communistic societes of the United States, London 1875 i inne.

*) Mones, Der Soziale Erdteil. . ., 121—122.

większy dochód i wogóle lepiej są postawione *). I wogóle wszystkie bezstronne dane tak wyraźnie wskazują na większą dochodność gospodarstw indywidualnych, że prof. Oppenheimer, będąc najgorętszym i największym obrońcą znacznego na zasadach kooperacji zorganizowanego gospodarstwa, nic lepszego nie może wynaleźć, jak po zabraniu majątków większą część ich gruntów podzielić i rozdać osobnym członkom kooperatywnej wspólki, osadzając ich tam na stałe, a wspólnie, kolektywnie zaleca zagospodarowywać tylko pozostałą część **).

Dlaczego się tak dzieje?—Przyczyny jasne. Wszystkie złe strony znacznego gospodarstwa, które robią go mniej wydajnem niż drobne (patrz § 3 — 7), w kolektywnem gospodarzeniu nie tylko, że się nie zmniejszają, ale nawet zwiększają. Kiedy gospodarstwem włada jeden człowiek, to jeżeli jest on rozsądny—może robotę i wszystko tak zorganizować, żeby gospodarstwo przyniosło jak najwięcej korzyści i to prędko i bez przeszkód. A jak gospodarzy dużo, — to cały porządek i rządzenie musi stosować się nie do najlepszego z nich, ale do typu średniego, jeżeli nie do najgorszego. Niema potrzeby nad tem długo się rozwodzić (patrz § 7).

---

§ 9. Uwagi i wnioski dodatkowe.

Najważniejszym celem tego mego pisma jest wykazać, jak rzeczywiście powodzi się w życiu znacznemu i drobnemu gospodarstwu i, o ile możności, wyświetlić przyczyny niektórych wyjaśnionych zjawisk. Dane, zamieszczone w §§ 2—6 dość wyraźnie wykazują, że znaczne gospodarstwo nie może wytrzymać ekonomicznej konkurencji z drobnemi gospodarstwami, a w § 7 starałem się wytłumaczyć przyczyny tego zjawiska. Lecz to wszystko dane, oparte na masowych badaniach, które aczkolwiek są bardzo ważne dla nauki, bynajmniej jednak nie dla każdego mogą być dowodem przekonywującym, że tu mianowicie forma gospodarstwa, a nie co innego odegrywa rolę najważniejszą. Są wszakże dane i takiego charakteru. Parę z nich po-

*) Porównaj: Dr. Preyer: Die Arbeits und Pachtgenosenschaften Italiens. Jena 1913. Dr. Liwio Marschetti: Die Organization der Landarbeiter in Italien und die Arbeitskampf in der Romagno (Zeitschrift für Sozialwissenschaft Nr. 6, 7, 8 — 1911, tego samego autora w tem samem pismie w 1913 r. Nr. 4—5, „Die Kollektiv Pachtgenosenschaften der Landarbeiter in Italien. Les fermages collectifs — Bulletin Mensual des Institutions Economiques et sociales Rome: 1918, IX Nr. 5—st. 385 — 401 i 1919 r. X Nr. 8 — 10 str. 467 — 483.

**) Ratrz. Fr. Oppenheimer, Die Siedlungsgenossenschaft.

dają Damaschke i Mührer z Keup'em. Tak, naprzykład, według Damaschke'a, w Greifswald'skim okręgu z majątku Zemeitz o 703 ha wzięto 574 ha i podzielono na 51 gospodarstwo. Zaś 110 ha z 19 dziesięcinami lasu zostało niepodzielonych. Póki dwór był w całości, dawał 13.000 mk. dochodu. Potem zaś sama tylko podzielona ziemia dała 23.022 mk., nie licząc 27 ha, wspólnie korzystanych. Koni w całym dworze było 27, teraz— 110; bydła 222 na miejscu dawnych 115; nierogacizny 350 zamiast 120; ptactwa 771 zamiast 20; drzew owocowych dawniej było 50—teraz 550, a najważniejsze, że przedtem dwór wykarmiał 70 ludzi, a teraz ta sama ziemia karmi 300 ludzi.

W Koeslin'skim okręgu po podzieleniu dworu Pluemenhagen na 30 gospodarstw, ilość owiec zmniejszyła się ze 146 do 3, ale koni wzrosła z 20 do 43; bydła z 64 do 163, świń z 40 do 608, a za sprzedane na rynku produkta wpłynęło 69.000 zamiast dawnych 26.000 mk.

Jeszcze para przykładów z Prus Wschodnich [1]).

TABELA XIX.

Było	Pötschchendorf, majątek w okr. Rostenburskim				Popówka majątek w okr. Gerdowskim		
	Przed podziel.	Po podziale.			Przed podział.	Po podziale.	
	1906	1908	1909	1910	1907	1908	1909
Koni	39	91	103	116	56	98	90
Bydła	59	124	245	272	51	99	232
Świń	85	202	312	531	64	115	355

Podobnych, tylko jeszcze bardziej bijących w oczy danych dostarczają badania Keup'a i Mührer'a, gdzie drobiazgowo, zwracając uwagę na wszystkie wpływy postronne, wykazano, że 1) okoliczni gospodarze znacznie więcej otrzymują z ziemi produktów niż obywatelowie; 2) że po rozdzieleniu dworów na drobne

[1]) Patrz Damaschke, Bodenreform, 217—218.

gospodarstwa obszar wyrobnego gruntu zwiększył się o 4—5%, trzoda zwiększyła się kilkakrotnie, a urodzaj z hektara podniósł się od 50 do 100% [2]).

Jeżeli teraz porównamy te dane (łącznie z § 2—7) z wynikami prób rolnictwa kolektywnego (§ 8), to będzie jasnem bez żadnych dalszych dowodzeń, że jeżeli chcemy, by reforma ziemska polepszyła byt ludzi, to, biorąc pod uwagę życiowe i gospodarcze warunki Litwy, nic więcej nie pozostaje, jak podzielić dwory bezziemnym i małoziemnym włościanom osobnemi niedużemi kawałami. Zostawiając dwory takiemi, jakie one są, nie dzieląc, podnieść wydajność ich ziemi byłoby niemożebnem; dowodzą tego dane jak prywatnych oraz indywidualnych — znacznych i drobnych gospodarstw (we wszystkich państwach), tak i społecznych oraz kolektywnych (w Ameryce, Włoszech, Australji, Nowej Zelandji). Przypuszczać, iż pod tym względem w Litwie zaszedłby jakiś cud, wyjątek — dotychczas niema podstaw. Przeciwnie, prawie jednogłośne żądanie bezrolnych i małorolnych (98% z tych, którzy się zapisali w Komisji Reformy Rolnej) nadać im ziemię na własność dość wyraźnie wskazuje, w jakim kierunku powinna podążać Reforma Rolna w Litwie.

Tak samo trzeba podkreślić jeszcze jedną rzecz. Jeżeli rozwijaniu się dużych majętności przeszkadza sama ich wielkość, t. j. długość pól i wszystko, co się z tem wiąże, to jasne, że ta długość pól tem bardziej będzie przeszkadzała drobnym gospodarstwom. Dlatego też do programu reformy ziemskiej w Litwie musi wejść i komasacja wiosek, zamiana „sznurów" zaściankami alias futorami.

---

§ 10. Spis prac wyzyskanych.

1. **A. Damaschke.** Die Bodenreform. Grundsätzliches und Geschichtliches zur Erkenntnis und Überwindung der sozialen Not. Jena, 1918.

2. Der deutsche Bauer und die Getreidezölle. Jena, 1902.

3. **Friedrich Diestel.** Der landwirtschaftliche Arbeitsverbrauch in seiner Bedingtheit durch Betriebsweise und Arbeitsverfassung. Jena, 1916.

4. **G. Fischer.** Die soziale Bedeutung der Maschinen in der Landwirtschaft. Leipzig, 1907.

5. **Dr. J. Frost.** Die innere Kolonisation in den skandinavischen Ländern. Berlin, 1914.

---

[2]) Keup und Mührer, Volkswirtschafliche Bedeutung... 56 i 150—152.

6. **Georg Gothein.** Agrarpolitisches Handbuch. Berlin, 1910.

7. Institut International D'Agriculture. Annuaire International de statistique agricole (1913 et 1914). Rome, 1915.

8. **Б. П. Кадомцевъ.** Профессіональный и соціальный составъ населенія Евр. Россіи по даннымъ переписи 1897 г. СПБ. 1909 г.

9. **Dr. Erich Keup und Mührer.** Die Volkswirtschaftliche Bedeutung von Gross- und Kleinbetrieben in der Landwirtschaft. Berlin, 1013.

10. **A. Klimas.** Smulkioji ir stambioji žemes ūkio forma „Varpas" Nr. 1, 1920.

11. **Aleksander Kühnlein.** Der Arbeitsverbrauch in bauerlichen Betrieben. Jena, 1916.

12. Les fermages collectifs. — Bulletin Mensual des Institutions economiques et sociales. Rome: 1918, IX, Nr. 5—385—401; 1919, X, Nr. 810, 467—483.

13. **Berthold Lichtenberger.** Untersuchungen über die neuzeitliche Entwickelung des landwirtschaftlichen Maschinenwesens und ihren Einfluss auf die Rentabilitätsverhältnisse des deutschen Landwirtschaft. Berlin, 1914.

14. **Alfred Manes.** Der soziale Erdteil. Studienfahrt eines Nationalökonomen durch Südaustralasien. Berlin, 1914.

15. **Dr. Livio Marchetti.** Die Organisation der Landarbeiter in Italien und die Arbeitskampf in der Romagno. (Zeitschrift für Sozialwissenschaft, Nr. 6—8—1911); 2) Die Kollektiw und Pachtgenossenschaften der Landarbeiter in Italien. (Zeitschrift für Sozialw. Nr. 4—5, 1913).

16. **Compére Morel.** La Question agraire et le Socialisme en France. Paris, 1912.

17. **Charles Nordhoff.** The communistic societies of the United States. London, 1875.

18. **Dr. Franz Oppenheimer.** Die Siedlungsgenossenschaft. Versuch einer positiven Ueberwindung der Kommunismus durch Lösung des Genossenschaftsproblems und der Agrarfrage. Jena 1913.

19. **Dr. Preyer.** Die Arbeits- und Pachtgenossenschaften Italiens. Jena, 1913.

20. **V. K. Račkauskas.** Amerika. New York, 1914.

11. Reports of Commisioner of Labour. U. S. A. (z różnych lat).

22. Reports of population, Thirteenth Census of U. S. A., Washington.

23. **Albinas Rimka**. Lietuvos Ūkis prieš didįjį karą. Statistikos tyrinėjimai. Vilnius, 1918.

24. **Dr. Michael Serban.** Rumäniens Agrarverhältnisse. Wirtschafts—und sozialpolitische Untersuchungen. Berlin, 1914.

25. **Prof. Dr.** M. **Sering.** Politik der Grundbesitzverteilung in den grossen Reichen. Berlin, 1912.

26. **Dr. B. Skalweit.** Die ökonomischen Grenzen der Intensivierung der Landwirtschaft. Berlin, 1909.

DODATEK.

Dane statystyczne Litewskiej Komisji Reformy Rolnej z roku 1919.

OBJAŚNIENIA.

W początku czerwca 1919 roku Litewska Komisja Reformy Rolnej porozsyłała wszystkim zarządom gmin, miast i okręgów, zawczasu przyszykowane blankiety do zbierania wiadomości statystycznych. Również były rozesłane objaśnienia z wskazówką, że wiadomości mają być dostarczone nie później niż 15 sierpnia 1919 r. Do pomocy zarządom gmin i miast byli wyznaczeni na każdy okręg po jednym instruktorze, którzy zależeli od pełnomocnika Ministerjum Rolnictwa i pracowali na ich odpowiedzialność.

Komisja Reformy Rolnej, zbierając wiadomości statystyczne uważała za najważniejsze wyświetlić ilu i w jakiem rodzinnem oraz społecznem położeniu mamy bezrolnych i małorolnych, tak samo ile oni żądają lub chcą ziemi dla siebie i drugie—jaki obszar ziemi da się rozdzielić pomiędzy aspirantów. W tym celu spisywano:

1) Gospodarstwa małoziemnych do 6 dzies., dzieląc je na dwie kategorje: do 3 dzies. i od 3 do 6 dzies.; w miastach kategorje o połowę mniejsze.

2) Bezrolni, rozsegregowani na trzy kategorje: I) kumiecie dworscy albo ordynarjusze, II) wioskowi robotnicy rolni, III) mający swoje chaty; zapisywano wyłącznie mężczyzn od 20 do 55 lat.

3) Majątki i wogóle gospodarstwa, zaczynając od 100 dzies. albo 200 morgów, rozgatunkowując grunta na: wyrobne, zalesione, łąki i t. p.

4) Ziemie kościelne.

5) Wiadomości dodatkowe (o serwitutach, ilości wojskowych armji litewskiej i t. d.).

Wiadomości nadeszły nie tak prędko i nie takie doskonałe, jak tego oczekiwano. W wielu miejscach zapisani zostali tylko ci bezrolni i małorolni, którzy chcieli otrzymać ziemię; w niektórych miejscowościach dzięki agitacji ciemnych elementów ludzie nie zapisywali się, że chcą otrzymać ziemię, myśląc, że kto teraz zapisze się będzie musiał płacić za ziemię, a kto później— dostanie ją darmo. Zawsze jednak, biorąc ogólnikowo, zebrane wiadomości są bardzo blizkie rzeczywistości, ponieważ po sprawdzeniu okazało się, że ziemię chcą otrzymać nieomal wszyscy, kto tylko, według prawideł zbierania wiadomości statystycznych, miał do tego prawo (t. j. wioskowi bezziemni i małoziemni).

Co się tyczy ziem dworskich, to tu też było dużo nieścisłości, ponieważ obywatelowie—właściciele wszelkiemi sposobami starali się wykręcić od podania prawdziwych wiadomości, a władze, spisując gospodarstwa prawie wszędzie opuszczały gospodarki leśne, zapisując tylko rolne. Lecz naogół, o ile można wnioskować z porównań ze statystyką z czasów rosyjskich i niemieckich o obszarze ziemi zostającej pod pługiem — co jest najważniejsze dla reformy rolnej—to wiadomości te są nienazbyt dalekie od rzeczywistości.

Musimy zaznaczyć, że dane statystyczne, jakie tu podajemy, są zaledwie krótkim konspektem, znajdujących się w posiadaniu Komisji Reformy Rolnej.

Przytoczone niżej wiadomości statystyczne dotyczą następujących okręgów i gmin:

1. Okręg Rosieński.

Gm.: 1) Rosieńska, 2) Betygolska, 3) Jodajcka, 4) Butkiska, 5) Widukleska, 6) Raudońska, 7) Jurborska, 8) Szydłowska, 9) Lidowieńska, 10) Skirstymońska, 11) Girtakolska, 12) Szymkajcka.

2. Okręg Skaudwilski.

Gm.: 1) Kołtyniańska, 2) Girgdyńska, 3) Ławkowska, 4) Odachowska, 5) Żalpiowska, 6) Stulgiowska, 7) Worlaucka, 8) Upińska, 9) Erżwilska, 10) Skaudwilska, 11) Niemokształńska, 12) Kielmeńska, 13) Cytowiańska, 14) Paszylska, 15) Lalska, 16) Karklańska, 17) Kroska.

3. Okręg Tauroski.

Gm.: 1) Żydajcka, 2) Pagromancka, 3) Szyłelska, 4) Gaurska, 5) Pojurska, 6) Tawroska, 7) Sartynicka, 8) Żwingoska, 9) Nowomiejska, 10) Wojnucka, 11) Botocka, 12) Chwejdańska, 13) Szwekszniańska, 14) Tawrogi—miasto.

4. Okręg Kretyngowski.

Gm.: 1) Kretyngowska, 2) Lenkimska, 3) Korciańska, 4) Kulska, 5) Gruszlaucka, 6) Sałancka, 7) Dorbiańska, 8) Łaukożemska, 9) Wiewirżańska, 10) Gorgżdoska, 11) Andrzejewska, 12) Szkudzka, 13) Judrańska, 14) Masiadzka, 15) Płotelska.

5. Okręg Możejkowski.

Gm.: 1) Łackawska, 2) Możejkowska, 3) Żydycka, 4) Siadzka, 5) Okmiańska, 6) Popielańska, 7) Wiekszniańska, 8) Wegierska, 9) Łajżewska, 10) Tyrkszlewska, 11) Iłacka.

6. Okręg Telszewski.

Gm.: 1) Żorańska, 2) Telszewska, 3) Twerska, 4) Worniańska, 5) Płungiańska, 6) Retowska, 7) Olsiadzka, 8) Łukniacka, 9) Użwencka, 10) Tryska, 11) Nieworańska, 12) Kontowska, 13) Telsze — miasto.

7. Okręg Szawelski.

Gm.: 1) Kurszańska, 2) Szawkowska, 3) Poszwityńska, 4) Poszuszwiańska, 5) Pokrojska, 6) Radziwiliska, 7) Gruździowska, 8) Szakinowska, 9) Szawelska, 10) Krupiowska, 11) Żagorska, 12) Ganczuńska, 13) Janiska, 14) Meszkucka, 15) Skajsgirska, 16) Staczuńska, 17) Ligumska, 18) Kurtowiańska, 19) Szawlańska, 20) Kużańska, 21) Wajgowska, 22) Raudońska, 23) Linkowska, 24) Krukowska, 25) Żagory — miasto, 26) Szawle — miasto.

8. Okręg Poswolski.

Gm.: 1) Sałacka, 2) Dowiańska, 3) Johaniszkielska, 4) Poswolska, 5) Żejmelska, 6) Waszkowska, 7) Krynczyńska, 8) Kłowańska, 9) Pompiańska, 10) Pobirżańska, 11) Birżańska, 12) Popielska, 13) Wobolnicka, 14) Budberska, 15) Radźwiliska, 16) Birże — miasto.

9. Okręg Poniewieski.

Gm.: 1) Wieszyncka, 2) Kupiska, 3) Andronіska, 4) Rogówska, 5) Subocka, 6) Smilgiowska, 7) Nowomiejska, 8) Szadowska, 9) Remigolska, 10) Rozalińska, 11) Puszałocka, 12) Traszkuńska, 13) Wodocka, 14) Piniawska, 15) Mieżyska, 16) Wielżańsko - Poniewieska, 17) Giełaska, 18) Poniewież — miasto.

10. Okręg Rakiski.

Gm.: 1) Swiedoska, 2) Skopiska, 3) Ponedelska, 4) Jodupska, 5) Rakiska, 6) Abelska, 7) Poniemuńska, 8) Komajska, 9) Kozliska, 10) Poniemunelska, 11) Krauneńska, 12) Jużyncka, 13) Dusiacka, 14) Oknistyńska, 15) Szymońska.

11. Okręg Uciański.

Gm.: 1) Onikształńska, 2) Dobejska, 3) Daugielska, 4) Wiżuńska, 5) Użpolska, 6) Uciańska, 7) Leluńska, 8) Skiemiańska.

12. Okręg Wiłkomierski.

Gm.: 1) Dziewałtowska, 2) Pobojska, 3) Wiłkomierz—miasto, 4) Żemajtkiemska, 5) Kurklewska, 6) Pogirska, 7) Szeszolska, 8) Traupska, 9) Bolnicka, 10) Siesicka, 11) Panoterska, 12) Żelwiańska, 13) Wieprzańska, 14) Towiańska, 15) Wiłkomierska, 16) Kowarska.

13. Okręg Kiejdański.

Gm.: 1) Krakinowska, 2) Iłgiska, 3) Gudżuńska, 4) Krocka, 5) Poszuszwiańska, 6) Datnowska, 7) Grynkiska, 8) Joswojńska, 9) Surwiliska, 10) Ejragolska, 11) Szacka, 12) Żejmska, 13) Bejsagolska, 14) Pernarowska, 15) Kiejdany — miasto i gmina.

14. Okręg Kowieński.

Gm.: 1) Wilkijska, 2) Bobtowska, 3) Pożajska, 4) Łapiowska, 5) Średnicka, 6) Rumszyska, 7) Czekiska, 8) Czerwonodworska, 9) Wendziagolska, 10) Turżańska, 11) Janowska, 12) Wielońska, 13) Poniemuńska, 14) Sapieżyska, 15) Pokońska, 16) Godlewska.

15. Okręg Trocki.

Gm.: 1) Krońska, 2) Kietowiska, 3) Żośleńska, 4) Koszedarska, 5) Dorsuniska, 6) Żyżmorska.

16. Okręg Olicki.

Gm.: 1) Udryjska, 2) Symneńska, 3) Oławska, 4) Liskowska, 5) Krokielaucka, 6) Metelska, 7) Mirosławska, 8) Serejska,

9) Olicka, 10) Birsztańska, 11) Niemunajska, 12) Puńska, 13) Niemeniuńska, 14) Jezneńska, 15) Nadniemeńska, 16) Olita-miasto.

17. Okręg Sejneński.

Gm.: 1) Lejpalińska, 2) Budwiecka, 3) Rudomińska.

18. Okręg Marjampolski.

Gm.: 1) Balbierzyska, 2) Preńska, 3) Padowińska, 4) Kwieciska, 5) Oszmincka, 6) Gudelska II, 7) Sosnowska, 8) Wyszacko-Rudzka, 9) Chlebiska, 10) Michaliska, 11) Lubawska, 12) Ludwinowska, 13) Gudelska I, 14) Antonowska, 15) Raudeńska, 16) Szumska, 17) Janowska, 18) Jaworowska, 19) Kalwaryjska, 20) Marjampol-miasto.

19. Okręg Wyłkowyski.

Gm.: 1) Wyłkowyska, 2) Pilwiska, 3) Giżańska, 4) Łankieliska, 5) Kieturwołocka, 6) Bartnicka, 7) Kibarcka, 8) Żalońska, 9) Olwicka, 10) Kaupiska, 11) Pojewońska, 12) Poeżerska, 13) Grażyska, 14) Wisztyniecka, 15) Wierzbołowska, 16) Kibarty—m., 17) Wyłkowyszki—m.

20. Okręg Szacki.

Gm.: 1) Bublelska, 2) Syntowcka, 3) Hryszkobudzka, 4) Kidulska, 5) Lekiecka, 6) Szacka, 7) Jankowska, 8) Plokształańska, 9) Gielgudyska, 10) Łukszańska, 11) Żwirgždajcka, 12) Sławicka, 13) Paežerelska, 14) Barzdowska, 15) Szaki—miasto, 16) Władysławów — miasto.

BIBLIOTEKA

TABELA I.
Małorolni.

Nr. z kolei	OKRĘGI	W cyfrach				W procentach		
		Do 3 dzies.	Od 3 do 6 dzies.	Naogół	W tej liczbie—wojskowych	Do 3 dzies.	Od 3 do 6 dzies.	W tej liczbie—wojskowych
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Rosieński	977	739	1716	106	56,9	43,1	6,2
2	Skaudwilski . .	903	632	1535	77	58,8	41,2	5,0
3	Tauroski	669	455	1124	43	59,5	40,5	3,8
4	Kretyngowski . .	1325	566	1891	43	70,1	29,9	2,3
5	Możejkowski . .	550	509	1059	85	51,9	48,1	8,0
6	Telszewski . . .	1304	864	2168	49	60,1	39,9	2,3
7	Szawelski . . .	1334	701	2035	158	65,6	34,4	7,8
8	Poswolski . . .	2452	1247	3699	156	66,3	33,7	4,2
9	Poniewieski . .	1655	1123	2778	311	59,6	40,4	11,2
10	Rakiski	1434	901	2335	58	61,4	38,6	2,5
11	Uciański	1015	777	1792	140	56,6	43,4	7,8
12	Wiłkomierski . .	2157	1699	3856	229	55,9	44,1	5,9
13	Kiejdański . . .	1256	769	2025	207	62,0	38,0	10,2
14	Kowieński . . .	1932	1104	3036	264	63,6	36,4	8,7
15	Trocki	1263	1387	2650	148	47,7	52,3	5,6
16	Olicki	1187	1294	2481	176	47,8	52,2	7,1
17	Sejneński . . .	186	122	308	26	60,4	39,6	8,4
18	Marjampolski . .	1103	517	1620	187	68,1	31,9	11,5
19	Wyłkowyski . .	1193	651	1844	269	64,7	35,3	14,6
20	Szacki	708	789	1497	108	47,3	52,7	7,2
	RAZEM . .	24.603	16.846	41.449	2.840	59,4	40,6	6,8

TABELA II.

Bezrolni.

Nr. z kolei.	OKRĘGI	W cyfrach.					W procentach			
		Robotników dworskich i ordynarjuszy	Wioskowych robotników rolnych	Mających swoje chaty	RAZEM	W tej liczbie—wojskowych	Rob. dworsk. i ordynarjuszy	Wioskowych—rob. rolnych	Mających swoje chaty	W tej liczbie wojskowych
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński . . .	1018	1859	103	2980	148	34,2	62,4	3,4	5,0
2	Skaudwilski . .	868	1894	225	2987	120	29,1	63,4	7,5	4,0
3	Tauroski	311	1393	252	1956	71	15,9	71,2	12,9	3,6
4	Kretyngowski . .	395	1993	377	2765	45	14,3	72,1	13,6	1,6
5	Możejkowski . .	430	1901	243	2574	162	16,7	73,9	9,4	6,3
6	Telszewski . . .	905	1938	460	3303	141	27,4	58,7	13,9	4,2
7	Szawelski	1180	2922	863	4965	330	23,8	58,8	17,4	6,6
8	Poswolski. . . .	1364	2323	1123	4810	238	28,4	48,3	23,3	4,9
9	Poniewieski . . .	1198	2706	578	4482	540	26,7	60,4	12,9	12,0
10	Rakiski	949	1263	720	2932	92	32,4	43,1	24,5	3,1
11	Uciański	305	944	266	1515	108	20,1	62,3	17,6	7,1
12	Wiłkomierski . .	1369	884	413	2666	214	51,3	33,2	15,5	8,0
13	Kiejdański . . .	1407	2795	227	4429	418	31,8	63,1	5,1	9,4
14	Kowieński . . .	969	1761	482	3212	288	30,2	54,8	15,0	9,0
15	Trocki	341	318	286	945	46	36,1	33,6	30,3	4,9
16	Olicki	616	1102	247	1965	108	31,3	56,1	12,6	5,5
17	Sejneński	257	198	66	521	50	49,3	38,0	12,7	9,6
18	Marjampolski . .	641	1533	711	2885	311	22,2	53,2	24,6	10,8
19	Wyłkowyski . . .	1249	1729	191	3169	334	39,4	54,6	6,0	10,5
20	Szacki	482	1627	315	2424	276	19,9	67,1	13,0	11,4
	RAZEM . .	16.254	33.083	8.148	57.485	4040	28,3	57,5	14,2	7,0

TABELA III.

Bezrolni i małorolni.

Nr. z kolei	OKRĘGI	W cyfrach						W procentach		
		Bezrolni	Małorolni	Razem	W tej liczbie wojskowych			Bezrolnych	Małorolnych	W tej liczbie wojskowych
					bezrolnych	małorolnych	Razem			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński	2980	1716	4696	148	106	254	63,5	36,5	5,4
2	Skaudwilski . . .	2987	1535	4522	120	77	197	66,1	33,9	4,4
3	Tauroski	1956	1124	3080	71	43	114	63,5	36,5	3,7
4	Kretyngowski . .	2765	1891	4656	45	43	88	59,4	40,6	1,9
5	Możejkowski . .	2574	1059	3633	162	85	247	70,9	29,1	6,8
6	Telszewski . .	3303	2168	5471	141	49	190	60,4	39,6	3,5
7	Szawelski	4965	2035	7000	330	158	488	70,9	29,1	7,0
8	Poswolski . . .	4810	3699	8509	238	156	394	56,5	43,5	4,6
9	Poniewieski . .	4482	2778	7260	540	311	851	61,7	38,3	11,7
10	Rakiski	2932	2335	5267	92	58	150	55,7	44,3	2,8
11	Uciański	1515	1792	3307	108	140	248	45,8	54,2	7,5
12	Wiłkomierski . .	2666	3856	6522	214	229	443	40,9	59,1	6,8
13	Kiejdański . . .	4429	2025	6454	418	207	625	68,6	31,4	9,7
14	Kowieński . . .	3212	3036	6248	288	264	552	51,4	48,6	8,8
15	Trocki	945	2650	3595	46	148	194	26,3	73,7	5,4
16	Olicki	1965	2481	4446	108	176	284	44,2	55,8	6,4
17	Sejneński	521	308	829	50	26	76	62,8	37,2	9,2
18	Marjampolski . .	2885	1620	4505	311	187	498	64,0	36,0	11,1
19	Wyłkowyski .	3169	1844	5013	334	269	603	63,2	36,8	12,0
20	Szacki	2424	1497	3921	276	108	384	61,8	38,2	9,8
	Razem . . .	57.485	41.449	98.934	4.040	2.840	6.880	58,1	41,9	7,0

TABELA IV.

Ilu małorolnych pragnie otrzymać ziemię.

Nr. z kolei	OKRĘGI	Razem	W cyfrach				W procentach			
			Na własność		Wziąć w dzierżawę		Na własność		Wziąć w dzierżawę	
			Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą	Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński	1716	15	1696	2	3	0,9	98,8	0,1	0,2
2	Skaudwilski . .	1535	12	1522	1	—	0,8	99,2	—	—
3	Tauroski	1011	18	984	16	219	1,8	97,3	0,6	0,3
4	Kretyngowski . .	1716	33	1630	2	51	1,9	95,0	0,1	3,0
5	Możejkowski . .	1015	12	1000	—	3	1,2	98,5	—	0,3
6	Telszewski . . .	1341	44	1293	—	4	3,3	96,4	—	0,3
7	Szawelski . . .	2035	14	1890	3	128	0,7	92,9	0,1	6,3
8	Poswolski . . .	3700	18	3651	2	29	0,5	98,7	—	0,8
9	Poniewieski . .	2755	30	2707	11	7	1,1	98,3	0,4	0,2
10	Rakiski	2249	33	2193	1	22	1,5	97,5	—	1,0
11	Uciański	1802	41	1761	—	—	7,3	97,7	—	—
12	Wiłkomierski . .	3393	50	3768	125	50	1,3	94,4	3,1	1,2
13	Kiejdański . . .	2026	7	2019	—	—	0,3	99,7	—	—
14	Kowieński . . .	2965	55	2675	16	219	1,9	90,2	0,5	7,4
15	Trocki	2660	55	2601	2	2	2,1	97,7	0,1	0,1
16	Olicki	1813	62	1747	—	4	3,4	96,4	—	0,2
17	Sejneński	273	10	241	3	19	3,6	88,3	1,1	7,0
18	Marjampolski . .	1593	104	1466	4	19	6,5	92,0	0,3	1,2
19	Wyłkowyski . .	1842	86	1619	4	143	4,7	87,4	0,1	7,8
20	Szacki	1068	39	1004	1	24	3,7	94,0	0,1	2,2
	Razem . . .	39.108	738	37.457	183	730	1,9	95,8	0,4	1,9

TABELA V.

Ilu bezrolnych pragnie otrzymać ziemię.

Nr. z kolei	OKRĘGI	Razem	W cyfrach				W procentach			
			Na własność		Wziąć w dzierżawę		Na własność		Wziąć w dzierżawę	
			Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą	Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński	2979	24	2943	5	1	0,8	99,0	0,2	—
2	Skaudwilski . . .	2989	57	2925	2	5	1,9	97,8	0,1	0,2
3	Tauroski	1916	29	1868	4	15	1,5	97,5	0,2	0,8
4	Kretyngowski . .	2704	105	2520	7	72	3,9	93,2	0,2	2,7
5	Możejkowski . .	2532	37	2484	—	11	1,5	98,1	—	0,4
6	Telszewski . . .	2910	61	2828	4	17	2,1	97,2	0,1	0,6
7	Szawelski . . .	4948	26	4657	4	261	0,5	94,1	0,1	5,3
8	Poswolski . . .	4803	36	4667	14	86	0,7	97,2	0,3	1,8
9	Poniewieski . .	4380	36	4280	20	44	0,8	97,5	0,5	1,0
10	Rakiski	2888	26	2826	7	29	0,9	97,9	0,2	1,0
11	Uciański	1508	51	1447	1	9	3,4	95,9	0,1	0,6
12	Wiłkomierski . .	2734	59	2553	66	56	2,2	93,4	2,4	2,0
13	Kiejdański . . .	3433	9	3421	1	2	0,3	99,6	—	0,1
14	Kowieński . . .	3210	32	2900	37	241	1,0	90,3	1,2	7,5
15	Trocki	946	12	931	—	3	1,3	98,4	—	0,3
16	Olicki	1932	53	1877	—	2	2,7	97,2	—	0,1
17	Sejneński . . .	520	10	477	1	32	1,9	97,7	0,2	6,2
18	Marjampolski . .	2867	85	2722	13	47	3,0	94,9	0,5	1,6
19	Wyłkowyski . .	3152	62	2875	31	184	2,0	91,2	1,0	5,8
20	Szacki	2181	57	2045	24	55	2,6	93,8	1,1	2,5
	Razem . . .	55.532	867	53.252	241	1172	1,6	95,9	0,4	2,1

TABELA VI.

Ilu bezrolnych i małorolnych pragnie otrzymać ziemię.

Nr. z kolei	OKRĘGI	Razem.	Liczby				Procenty			
			Na własność		Wziąć w dzierżawę		Na własność		W dzierżawę	
			Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą	Za gotówkę	Na wypłatę	Terminową	Wieczystą
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński	4695	39	4645	7	4	0,8	98,9	0,2	0,1
2	Skaudwilski . .	4524	69	4447	3	5	1,5	98,3	0,1	0,1
3	Tauroski	2927	47	2852	10	18	1,6	97,4	0,4	0,6
4	Kretyngowski . .	4420	138	4150	9	123	3,1	93,9	0,2	2,8
5	Możejkowski . .	3547	49	3484	—	14	1,4	98,2	—	0,4
6	Telszewski . . .	4251	105	4121	4	21	2,5	96,9	0,1	0,5
7	Szawelski . . .	6983	40	6547	7	389	0,6	93,7	0,1	5,6
8	Poswolski . . .	8503	54	8318	16	115	0,6	97,8	0,2	1,4
9	Poniewieski . .	7135	66	6987	31	51	0,9	97,9	0,5	0,7
10	Rakiski	5137	59	5019	8	51	1,1	97,7	0,2	1,0
11	Uciański	3310	92	3208	1	9	2,8	96,9	—	0,3
12	Wiłkomierski . .	6727	109	6321	191	106	1,6	94,0	2,8	1,6
13	Kiejdański . . .	5459	16	5440	1	2	0,3	99,6	—	0,1
14	Kowieński . . .	6175	87	5575	53	460	1,4	90,3	0,9	7,4
15	Trocki	3606	67	3532	2	5	1,9	97,9	0,1	0,1
16	Olicki	3745	115	3624	—	6	3,1	96,8	—	0,1
17	Sejneński	793	20	718	4	51	2,5	90,6	0,5	6,4
18	Marjampolski . .	4460	189	4188	17	66	4,2	93,9	0,4	1,5
19	Wyłkowyski . .	4994	148	4484	35	327	3,0	89,8	0,7	6,5
20	Szacki	3249	96	3049	25	79	3,0	93,8	0,8	2,4
	Razem . . .	94.640	1.605	90.709	424	1902	1,7	95,8	0,4	2,1

TABELA VII

Ile dzies. ziemi chcą otrzymać bezrolni i małorolni.

Nr. z kolei	OKRĘGI	Razem	W cyfrach				W procentach			
			Na własność		Wydzierżawić		Na własność		Wydzierżawić	
			Za gotówkę	Na wypłatę	Terminowo	Wieczyście	Za gotówkę	Na wypłatę	Terminowo	Wieczyście
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński . .	78820	616	78048	84	72	0,8	99,0	0,1	0,1
2	Skaudwilski .	76820	1252	75443	45	80	1,6	98,2	0,1	0,1
3	Tauroski . .	40600	675	39527	93	305	1,7	97,4	0,2	0,7
4	Kretyngowski.	49270	756	47225	119	1170	1,5	95,9	0,2	2,4
5	Możejkowski .	66104	1138	64546	—	420	1,7	97,6	—	0,7
6	Telszewski .	54623	1697	52327	309	290	3,1	95,8	0,6	0,5
7	Szawelski . .	128635	771	121246	79	6539	0,6	94,2	0,1	5,1
8	Poswolski . .	133989	964	130928	235	1862	0,7	97,8	0,1	1,4
9	Poniewieski .	123823	1090	121277	585	871	0,9	97,9	0,5	0,7
10	Rakiski . . .	78815	773	77086	112	844	1,0	97,8	0,1	1,1
11	Uciański . . .	48269	1430	46599	8	232	2,9	96,6	—	0,5
12	Wiłkomierski .	113697	3298	101156	7288	1955	2,9	89 0	6,4	1,7
13	Kiejdański . .	111421	230	111089	12	90	0,2	99,7	—	0,1
14	Kowieński . .	87923	1148	79960	872	5943	1,3	90,9	1,0	6,8
15	Trocki . . .	53927	1057	52682	40	148	2,0	97,7	—	0,3
16	Olicki	42661	1426	41181	—	54	3,3	96,6	—	0,1
17	Sejneński . .	9367	184	8588	62	533	2,0	91,7	0,6	5,7
18	Marjampolski.	38104	1443	35910	135	616	3,8	94,2	0,4	1,6
19	Wyłkowyski .	49090	1189	43960	156	3785	2,4	89,6	0,3	7,7
20	Szacki	32502	1021	30302	353	826	3,1	93,3	1,1	2,5
	RAZEM .	1.418.460	22.158	1.359.080	10.587	26.635	1,6	95,8	0,7	1,9

TABELA VIII

Ziemia dworska używana dla celów rolnictwa a obszar ziemi zapotrzebowanej.

Nr. kolejny	OKRĘGI	W cyfrach						W procentach	
		Cały obszar ziemi	Obszar ziemi dworskiej pod pługiem	Ile ziemi chcianoby otrzymać	Ile w tej liczbie żądają mieszczanie	Ile ziemi nie wystarcza naogół	Ile nie wystarcza gruntu wyrobnego	Ile nie wystarcza ziemi naogół	Ile nie wystarcza wyrobnego gruntu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Rosieński . .	45002	24393	78820	3637	—33818	—54427	—75,1	—223,1
2	Skaudwilski .	47130	27791	76820	6958	—29690	—49029	—63,0	—176,4
3	Tauroski . .	53544	17207	40600	3961	+12944	—23393	+24,2	—136,0
4	Kretyngowski	49032	22037	49270	7278	—238	—27233	—0,5	—123,6
5	Możejski . .	43333	23588	66104	13468	—22771	—42566	—52,5	—180,8
6	Telszewski .	79299	31133	54623	9963	+24676	—23490	+31,1	—75,5
7	Szawelski .	113172	64117	128635	15000	—15463	—64518	—13,7	—100,6
8	Poswolski .	88827	42747	133989	7885	—45162	—91242	—50,8	—213,4
9	Poniewieski .	58570	3931	123823	11029	—65253	—119892	—111,4	—3049,9
10	Rakiski . . .	43026	23495	78815	5872	—35789	—55320	—83,2	—235.5
11	Uciański . .	15997	10467	48269	4677	—32272	—37802	—201,7	—361,2
12	Wiłkomierski	68715	33623	113697	5996	—44982	—80074	—65,5	—238,2
13	Kiejdański .	101631	58583	111421	10154	—9790	—52838	—9,6	—90,2
14	Kowieński .	59637	33133	87923	5331	—28286	—54790	—47,4	—165,4
15	Trocki . . .	18125	10150	53927	3894	—35802	—43777	—197,5	—431,3
16	Olicki . . .	21865	15248	42661	4302	—20796	—27413	—95,1	—179,8
17	Sejneński . .	7991	3193	9367	254	—1376	—6174	—17,2	—193,4
18	Marjampolski	21587	15907	38104	6120	—16517	—22197	—76,5	—139,5
19	Wyłkowyski .	37851	29701	49090	4861	—11239	—19389	—29,4	—65,3
20	Szacki . . .	28700	11124	32502	1892	—3802	—21378	—13,2	—192,2
	RAZEM .	1.003.034	501.518	1.418.460	132.533	—415.426	—916.942	—41,4	—182,8

TABELA IX.

Ziemie dworskie podług gatunków i rozmiaru.

Nr. z kolei.	OKRĘGI	Dworskie ziemie naogół						W tej liczbie majoratów i dóbr donacyjn. (dzies.)	Ziemie kościelne (dzies.)	
		W cyfrach		W procentach						
				Gospodar.		Obsz. ziemi				
		Gospodarstw	Dzies. ziemi	Właścicieli	Wszyst. innych	Właścicieli	Wszyst. innych		Razem	W tej liczbie kościoła katol.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Rosieński . . .	111	44840,5	95,5	4,5	96,5	3,5	—	498	356
2	Skaudwilski .	126	47128,0	97,6	2,4	98,3	1,7	—	844	672
3	Tauroski . . .	52	35789,5	86,5	13,5	71,6	28,4	9388	481	450
4	Kretyngowski .	44	48938,5	100,0	—	100,0	—	—	594	585
5	Możejkowski .	90	43334,0	95,6	4,4	97,0	3,0	126	498	465
6	Telszewski . .	160	79960,0	95,2	4,8	97,5	2,5	360	1754	1486
7	Szawelski . .	306	111977,5	97,1	2,9	97,3	2,7	1820	2371	2241
8	Poswolski . .	194	87241,0	93,3	6,7	93,8	6,2	54	768	546
9	Poniewieski .	166	58699,5	97,0	3,0	98,0	2,0	794	1005	908
10	Rakiski	115	41998,0	100,0	—	100,0	—	—	683	617
11	Uciański . . .	46	15997.5	100,0	—	100,0	—	—	306	244
12	Wiłkomierski .	139	70698,0	98,6	1,4	96,8	3,2	—	717	470
13	Kiejdański . .	202	101527,0	95,5	4,5	79,8	20,2	2018	1165	953
14	Kowieński . .	151	58356,0	92,7	7,3	95,1	4,9	2317	1036	685
15	Trocki	46	18116,0	97,8	2,2	99,4	0,6	—	40	40
16	Olicki . . .	58	21557,0	75,9	24,1	60,6	39,4	8551	165	165
17	Sejneński . . .	19	15982,5	84,2	15,8	89,6	10,4	1060	4	4
18	Marjampolski .	56	20900,5	55,4	44,6	55,2	44,8	9172	118	111
19	Wyłkowyski .	100	37659,0	57,0	43,0	56,7	43,3	14558	20	3
20	Szacki	27	31089,0	74,1	25,9	73,1	26,9	2310	2507	2501
	RAZEM . .	2215	991789,0	92,4	7,6	90,4	9,6	52478	15574	13499

Ziemie dworskie w procentach															
Gospodarstwa								Obszar ziemi							
Od 100 do200dz.	200—300	300—500	500—700	700—1000	1000—1500	1500—2000	2000 i więcej	Od 100 do200dz.	200—300	300—500	500—700	700—1000	1000—1500	1500—2000	2000 i więcej
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
40,6	27,9	18,9	3,6	0,9	3,6	0,9	3,6	14,6	16,7	17,9	4,9	1,9	12,1	4,0	27,9
41,3	23,0	19,0	8,7	4,0	0,8	0,8	2,4	15,1	14,3	19,2	13,9	8,5	2,2	3,9	22,9
42,3	28,9	9,6	1,9	7,7	—	1,9	7,7	8,7	9,8	5,7	1,4	9,1	—	4,6	60,7
27,3	11,4	11,4	13,6	6,8	11,4	4,5	13,6	3,4	2,4	4,1	7,2	5,4	12,6	7,5	57,4
35,6	20,0	18,9	11,1	6,7	2,2	1,1	4,4	10,1	9,8	15,6	13,4	11,6	5,3	3,7	30,5
48,5	19,2	17,4	6,0	4,8	2,4	0,5	1,2	14,4	8,8	14,2	6,9	8,1	5,5	2,0	40,1
41,2	25,5	18,9	6,9	2,9	1,3	1,3	2,0	15,8	17,5	19,6	10,6	6,3	4,0	6,2	20,0
37,1	25,8	20,6	8,3	4,6	2,1	0,5	1,0	11,4	13,8	17,7	10,5	8,3	5,4	2,1	30,8
45,2	15,7	20,5	8,4	6,0	1,8	0,6	1,8	17,7	10,4	21,8	13,5	14,1	6,8	2,9	12,8
36,5	21,7	24,4	7,0	7.0	1,7	—	1,7	14,6	13,8	25,2	11,1	16,5	4,8	—	14,0
47,8	21,7	10,9	6,5	6,5	4,4	2,2	—	18,7	14,6	11,6	11,5	16,3	16,0	11,3	—
43,2	20,1	15,1	8,6	3,6	1,4	2,2	5,8	12,5	9,5	11,1	10,0	5,6	4,1	7,1	40,1
46,0	19,8	12,9	8,4	4,4	2,5	2,5	3,5	13,2	9,3	9,4	9,8	7,7	6,0	8,1	36,5
39,8	17,2	20,5	11,9	5,3	2,0	1,3	2,0	14,3	10,5	19,2	17,8	11,9	6,1	5,6	14,6
43,5	19,6	15,2	4,3	13,0	—	2,2	2,2	14,8	12,0	16,1	6,8	26,4	—	9,9	14,0
41,4	13,8	18,9	13,8	5,2	5,2	1,7	—	17,3	8,6	18,9	20,3	10,4	16,7	7,8	—
—	21,1	21,1	26,3	10,5	10,5	—	10,5	—	6,4	10,7	19,6	10,8	13,1	—	39,4
35,7	26,8	25,0	1,8	5,3	1,8	—	3,6	13,7	17,8	24,2	2,4	11,0	5,0	—	25,9
28,0	22,0	30,0	10,0	6,0	3,0	1,0	—	11,4	14,1	31,3	15,4	12,9	10,1	4,8	—
29,7	11,1	25,9	3,7	—	3,7	3,7	22,2	3,2	2,3	8,5	2,0	—	4,5	5,2	74,3
40,4	21,4	18,8	8,0	4,9	2,3	1,3	2,9	12,8	11,4	16,0	10,3	9,0	6,2	4,8	29,5

201953

TREŚĆ.

		Str.
§ 1.	Wstęp	3
§ 2.	Rozwój większego i drobnego stanów posiadania ziemskich	5
§ 3.	Wielkość, intensywność, i rentowność gospodarstw rolnych.	9
§ 4.	Wielkość gospodarstwa rolnego a dochód z niego.	13
§ 5.	Wielkość gospodarstwa rolnego i hodowla trzody .	16
§ 6.	Rozmiar gospodarstwa a używalność maszyn rolnych	18
§ 7.	Przyczyny i czynniki, decydujące o rentowności rolnictwa	24
§ 8.	Rolnictwo i kolektywne władanie oraz korzystanie	29
§ 9.	Uwagi dodatkowe i wnioski	32
§ 10.	Spis utworów wykorzystanych	34

Dodatek. Dane statystyczne Litewskiej Komisji Reformy Rolnej z r. 1919 37